



# DZIENNIK ŁÓDZKI

ROK XVI

Łódź, niedziela 8 i poniedziałek 9 października 1961 roku

Nr 238 (4624)

## Uroczysta akademia

- ★ Z okazji Dnia Wojska Polskiego
- ★ XVII rocznicy bitwy pod Lenino
- ★ i Tygodnia LPŻ

Zarządy dzielnicowe LPŻ i TPP-R Łódź - Śródmieście organizują dziś, o godz. 13, w sali MDK (Moniuszki 14), uroczystą akademię z okazji Dnia Wojska Polskiego, XVII rocznicy bitwy pod Lenino i Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Na akademii obecni będą: przedstawiciel ambasady radzieckiej, attaché wojskowy CSRS gen. dyw. Evzen Chlad i prezes Zarządu Głównego LPŻ, gen. Józef Turski.

W części artystycznej wystąpią artyści scen łódzkich.

## KP Syrii udzieliła poparcia zmianom politycznym w kraju

Na łamach gazety „An-Nida” ukazała się deklaracja Syryjskiej Partii Komunistycznej, analizująca charakter ostatnich wydarzeń w kraju. Deklaracja określa je jako „historyczne zwycięstwo odniesione przez naród syryjski wspólnie z armią”. Zwycięstwo to — czytamy — odbiło się echem na całym wschodzie arabskim, we wszystkich krajach świata. Pociągnięto ono za sobą daleko idące skutki.

Syryjska Partia Komunistyczna przedstawia w dalszym ciągu deklaracji antydemokra-

## Uznanie Syrii przez ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

Rząd Związku Radzieckiego postanowił uznać Arabską Republikę Syrii i nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

SOFIA (PAP). Na prośbę rządu syryjskiego, rząd Bułgarii postanowił uznać Arabską Republikę Syrii i dokonać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów.

LONDYN (PAP). Przewiduje się, że niebawem W. Brytania uzna nowy rząd syryjski.

WASZYNGTON (PAP). Stany Zjednoczone dały w sobotę do zrozumienia, że wkrótce uznają nowy rząd syryjski.

## Ghana nacionalizuje przemysł diamentowy

KAIR (PAP). W liście do uczestników dorocznego konferencji Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Obróbki Diamentów Ghany, prezydent tego kraju Kwame Nkrumah zapowiedział, iż w niedługim czasie wszystkie kopalnie i szlifiernie diamentów zostaną znacionalizowane.

AKRA (PAP). Rząd Ghany przedstawił projekt ustawy o utworzeniu specjalnego sądu najwyższego dla rozpatrywania spraw o przestępstwa przeciwko państwu. Decyzje tego sądu byłyby ostateczne.

Zgodnie z projektem, nowy organ sądowy rozpatrywałby takie sprawy, jak zdrada państwa, działalność wyrotowa, organizowanie buntów, nielegalne zebrania.

# Pierwszy rozdział realizacji wielkich inwestycji wodno-melioracyjnych Wł. Gomułka na otwarciu kanału Wieprz-Krzna

Dziś, 8 bm., oddany zostanie rolnictwu Lubelszczyzny kanał Wieprz — Krzna, największa z dotychczasowych inwestycji wodno-melioracyjnych w kraju. Udział w uroczystościach zapowiedzieli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułką na czele.

Otwarcie kanału nastąpi w miejscowości Jabłoń w pow. Parczew. Następnie przedstawiciele partii i rządu zwiedzą zagospodarowane już łąki w jednym z rejonów kanału oraz zapoznają się z działaniem systemu urządzeń nawadniających. W Międzyrzeczu Podlaskim odbędzie się wczoraj wzięcie udziału delegacji

chłopów ze wszystkich powiatów województwa. Kilkudziesięciu zasłużonych budowniczych kanału i pracowników służby wodno-melioracyjnej otrzymała odznaczenia państwowe.

Oddanie do eksploatacji kanału Wieprz — Krzna zamyka ważny rozdział w inwestycjach wodno-melioracyjnych w naszym kraju. Należy też podkreślić, że zakończenie budowy kanału pozwoli na koncentrację sił i środków potrzebnych do realizacji najmniej ważnych robót melioracyjnych na obejmujących tysiące hektarów terenach bagiennych, w dolinach rzek itp. Przewiduje się, iż prace te będą prowadzone w 130 miejscach.

W bieżącym 5-leciu zamie-

## Zmiany w składzie Prezydium WRL

BUDAPEST (PAP). W gmachu parlamentu węgierskiego, rozpoczęła się w sobotę 7 bm. kolejna sesja Zgromadzenia Państwowego WRL. Na porządek dzienny sesji znalazły się m. in. plan 5-letni oraz reforma szkolnictwa.

Na pierwszym posiedzeniu do konano zmian w składzie Prezydium WRL. Na wiceprezidentów Prezydium WRL deputowani wybrali jedynomyślnie Gyorgy Marosana, na sekretarza Prezydium — Karoly Kiss, na nowych członków Prezydium wybrano R. Bognara, J. Brutlo, I. Kristofa i J. Prieszola.

## Uciekając przed patrolem MO kierowca rozbił samochód i sam zginął

BYDGOSZCZ. — Wczorajszej nocy ok. godz. 3 w miejscowości Zofin pod Fordonem pow. Bydgoszcz wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa.

Samochód należący do Polskiego Związku Motorowego w Bydgoszczy, prowadzony przez 26-letniego Marianna Krzyżanowskiego, wyjechał z komisją egzaminacyjną do Lipna. Ponieważ samochód wymagał naprawy, komisja wróciła innym pojazdem, zaś kierowca miał po naprawie wozu przyprowadzić go do Bydgoszczy. W drodze powrotnej Krzyżanowski — jak się okazuje — zabrał 3 przegrodzonych pasażerów. Na przedmieściu Bydgoszczy Bartodzieje kierowca został zatrzymany przez lotny patrol MO do zatrzymania się, jednak nie

## 13 osób zginęło podczas sztormu

TOKIO. — Nad japońską wyspą Hokkaido przeszedł wczoraj gwałtowny sztorm tropikalny „Tilda”. 13 osób zostało zabitych, jedna zaginęła, a dwie są ciężko ranne.

rza się zmeliorować blisko milion ha łąk i pastwisk, co stanowi niemal 1/4 część użytków zielonych w kraju. Z sumy ok. 17 mld zł przewidzianych na melioracje w okresie 5-letki ponad 6,5 mld zł przeznaczony jest na zmeliorowanie i zagospodarowanie łąk oraz pastwisk.

## Podziękowanie

W imieniu łódzkiej milicji składam serdeczne podziękowanie Komitetowi Łódzkiemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, organizacjom, instytucjom, zakładom pracy i wszystkim osobom, które z okazji XVII rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej nadesłały życzenia.

Komendant  
Milicji Obywatelskiej  
m. Łodzi  
ppłk HENRYK ŚLABCZYK

## Uroczysty wieczór w XII rocznicę powstania NRD

Wczoraj w wypełnionej przez przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego i młodzież szkolną sali Rady Narodowej m. Łodzi, odbyła się — z inicjatywy LK FJN — uroczysta akademii z okazji XII rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zagajenia dokonał przewodniczący LK FJN, Leon Nitecki, który powitał przybyłych na akademii: radcę ambasady NRD w Polsce — Herberta Bacherta, sekretarza KL PZPR — Hieronima Rejniaka, przewodniczącego MK ZSL — mgr Stefana Staniarską, sekretarza MK SD — Alekszeo Labentowicza, przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — mgr Edwarda Kąźmierczaka.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił — z-ca przewodniczącego LK FJN — red. St. Mojkowski. Podkreślił on do niesła rolę jaką spełnia w Europie pierwsze w historii niemieckie państwo robotniczo-chłopskie oraz dokonał przeglądu szybko postępującego rozwoju i osiągnięć NRD. Następnie głos zabrał radca ambasady NRD, Herbert Bachert. Przekazał on serdeczne pozdrowienia od ambasadora NRD i wszystkich pracowników ambasady dla społeczeństwa Łodzi. Podkreślił on m. in. że historyczne zadanie NRD polega na tym, by wraz z siłami miłującymi pokój z Niemiec zachodnich — raz na zawsze wyeliminować wojnę z życia narodu niemieckiego i usunąć zarzewie niepokojów w Europie. Niech żyje nasza przyjaźń.

## Nowa próba prowokacji Jednostki policji zach. niemieckiej mają być wysłane do Berlina

BERLIN (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD ogłosiło oświadczenie w związku z decyzją konferencji ministrów spraw wewnętrznych krajów zachodniemieckich w Saarbruecken w sprawie wysłania w najbliższym czasie do zachodniego Berlina jednostek policji zachodniemieckiej. Uchwala ministrów spraw wewnętrznych krajów zachodniemieckich, by wysłać policję zachodniemiecką do zachodniego Berlina — głosi oświadczenie — stanowi niebezpieczną prowokację. Ponieważ Berlin zachodni nie należy do Niemiec zachodnich, uchwałę tę należy ocenić jako ogień w łańcuchu agresywnych aktów organów Bonn i Schoenebergu (dzielnica zachodniego Berlina — siedziba Senatu), którego celem jest stordowanie wszelkim dostępnymi środkami zarysowującego się porozumienia w sprawie pokojowego rozwiązania problemu zachodniego Berlina.

## Manifestacja niemieckiej siły pokoju

BERLIN (PAP). — Na Placu Marksa — Engelsa w Berlinie odbyło się w sobotę rano wielkie zgromadzenie ludności stolicy NRD z okazji XII rocznicy proklamowania republiki. Nad trybuną rozwieszono wielki transparent z godłem państwowym NRD i wypisanym hasłem: „Socializm zwycięży”. Na wiec przybyli przedstawiciele partii i rządu NRD z przewodniczącym Rady Państwa NRD Walterem Ulbrichtem na czele oraz delegacje zagraniczne, które przybyły do Berlina na uroczystości XII-lecia NRD.

Do zgromadzonej ludności wygłosił przemówienie wicepremier NRD Bruno Leuschner. Mówca podkreślił, że obecnie nadchodzi czas, by pokrzyżować plany militarystów niemieckich. Jest to trudne zadanie, które powinien rozwiązać naród niemiecki. Należy określić śmiertelnego wroga narodu niemieckiego i narodów Europy. Wróg ten powinien być i zostanie zdruzgotany. Leuschner stwierdził dalej, że istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, stanowiącej integralną część obozu pokoju i socjalizmu, oznacza, iż w Niemczech istnieje potężny czynnik pokoju.

Na porządku dnia — powiedział wicepremier NRD — stoi obecnie problem traktatu pokojowego z Niemcami, walka między siłami agresji a siłami pokoju w Niemczech zachodnich. Partia i rząd klasy robotniczej raz jeszcze w tym dniu z całą stanowczością oświadcza: Wszyscy powinni zdawać sobie sprawę z tego, że wszelka prowokacja wojenna wymierzona przeciw granicom NRD oznacza rozpętanie wielkiej wojny, a kto podniesie broń przeciwko niemieckiemu państwu pokojowemu, ten zostanie zniszczony. Na wiecu przemawiał przewodniczący radzieckiej delegacji partyjno-rządowej pierwszy wicepremier Anastas Mikołaj. Przypomnił on, że przed 12 laty po raz pierwszy w historii powstało takie państwo niemieckie, o którym marzyli Marks i Engels i w imię którego oddali swe życie najlepsi przedstawiciele niemieckiego ruchu robotniczego.

A. Mikołaj oświadczył, że Związek Radziecki konsekwentnie prowadzi politykę pokoju i pokojowego współistnienia. Proponuje Związek Radziecki w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami mają na celu umocnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Traktat pokojowy powinien zaфиксować sytuację, jaka powstała w Niemczech w wyniku rozgromienia armii hitlerowskiej. W oparciu o ten traktat zostanie rozwiązany problem likwidacji reżimu okupacyjnego w zachodnim Berlinie i przekształcenia go w wolne miasto. Gotowi jesteśmy — podkreślił wicepremier Mikołaj — zgodzić się na najbardziej skuteczną gwarancję międzynarodowego statusu wolnego miasta Berlin za chodni, odpowiadającą normom prawa międzynarodowego. Tylko szaleńcy zdecydowani na samobójstwo mogą chcieć za reagować krokami wojennymi na tę naszą propozycję nie godzącą w wyższe interesy i zmierzającą do utrwalenia pokoju.

## Prezydent de Gaulle zwiedził wystawę polskiego przemysłu okrętowego

PARYŻ (PAP). — Zwiedzając w sobotę rano „salon nautyczny” na nadbrzeżach Sekwany, prezydent de Gaulle zatrzymał się m. in. przy stoisku polskim, w którym „Centromor” prezentuje osiągnięcia naszego przemysłu okrętowego. W stoisku przyjmował prezydenta ambasador PRL w Paryżu Jan Druot, radca handlowy Kruczkowski oraz personel stoiska. Podczas kilkuminutowej wizyty prezydent de Gaulle rozmawiał z przedstawicielami „Centromoru” na temat statków dostarczanych Francji przez polskie stocznie.

## Kolejna radziecka rakietą nośną osiągnęła wyznaczony cel

MOSKWA (PAP). W sobotę wieczorem Agencja TASS o-

publikowała następujący komunikat:

## Uchwala Rady Ministrów PRL

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów PRL podjęła uchwałę o odroczeniu zwolnień z czynnej służby wojskowej, do czasu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, pewnej ilości żołnierzy, którym termin ukończenia tej służby upływa w październiku bież. roku.

Zgodnie z planem, 7 października, o ściśle określonym czasie, wystrzelono pomyślnie z terytorium ZSRR do rejonu w centralnej części Oceanu Spokojnego wielostopniową rakieta nośną nowego typu. Lot rakiety i działanie wszystkich jej urządzeń i członów przebiegały zgodnie z wyznaczonym programem.

## Samolot z 34 wycieczkowiczami zaginął nad Pirenejami

LONDYN (PAP). Brytyjski samolot, dwumotorowy „Dakota” na którego pokładzie znajdowało się 34 wycieczkowiczów i trzyosobowa załoga, zaginął nad Pirenejami. Samolot wylądował w nocy z piątku na sobotę z Gatwick (Anglia) i kierował się do Perpignan (w Pirenejach francuskich).

Całkowicie nowy system sterowania zapewnił, że rakietą trafiła w oznaczony rejon z bardzo wielką dokładnością. Rakietą przedostatniego członu rakiety nośnej osiągnięta powierzchnia wody w bezpośredniej bliskości od wyznaczonego punktu.

Odległość tego punktu od miejsca startu rakiety wynosi ponad 12.000 km. Agencja TASS stwierdza, że w celu dalszego zebrania danych eksperymentalnych, wystrzelanie nowych potężnych rakiet nośnych, do określonego poprzednio rejonu, będzie kontynuowane.



WIEN. — W Wiedniu podpisa no radziecko-indyjskie porozumienie o współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. NOWY JORK. — Amerykańskie zapasy złota bezustannie zmniejszają się. Według komunikatu Federalnego Banku Rezerwy, w ciągu tygodnia, który zakończył się 4 października, zapasy złota zmniejszyły się o 101 milionów dolarów. Od początku br. amerykańskie zapasy złota obniżyły się o 416 milionów dolarów. W ciągu 3 lat od 1958-1960 za pasy złota USA opady o ponad 5 miliardów dolarów.



# Po rozmowach w Białym Domu przeważa optymizm

**NOWY JORK (PAP).** — Chociaż żadne szczegóły rozmów Kennedy — Gromyko nie przeniknęły na zewnątrz i mimo że nie ogłoszony został o ich spotkaniu żaden komunikat, prawicowa prasa amerykańska niezłownie oceniła, że rozmowy „nie przyniosły postępu” a ich rezultat, według „New York Times”, „sprawdza się do zera, zwłaszcza jeżeli chodzi o problem niemiecki”.

Obie strony — zdaniem dziennika — pozostały w zasadzie na dotychczasowych pozycjach. Kennedy i Gromyko omówili krótko sytuację w Laesie, natomiast wiaść część czasu pochłonięła sprawa Berlina, przy czym główny nacisk położono na zagwarantowanie swobodnego dostępu mocarstw zachodnich do Berlina zachodniego.

**WASZYNGTON (PAP).** — Komentatorzy amerykańscy spodziewają się podjęcia dalszych kroków ze strony Związku Radzieckiego do powrocie do Moskwy ambasadora Thompсона, co ma nastąpić mniej więcej za 10 dni.

Kola oficjalne USA przewidywają duże znaczenie dla przemówienia, jakie wygłosi premier Chruszczow na XXII Zjeździe KPZR.

**LONDYN (PAP).** — Prasa londyńska komentuje spotkanie w Białym Domu skąpo, ale dość optymistycznie.

Waszyngtoński korespondent dziennika „Daily Mail” Rethwell stwierdza, że „Kennedy poinformował Gromyko o gotowości przystąpienia do rokowań w celu osiągnięcia kompromisowego porozumienia w sprawie Berlina”, przy czym brał on, aby kompromis ten został opracowany na konferencji ministrów

spraw zagranicznych w listopadzie, a ratyfikowany podczas spotkania „na szczycie” weznaną wiosną roku przyszłego.

Zdaniem waszyngtońskiego korespondenta dziennika „Times”, w chwili obecnej trudna jest coś powiedzieć o perspektywach rokowań w sprawie Berlina. Ocena taka można będzie dać dopiero po przedyskutowaniu przez administrację USA z ich sojusznikami wyników rozmów w Waszyngtonie.

„Daily Telegraph” pisze, że „wynik spotkania Kennedy — Gromyko znajduje odzwierciedlenie w przemówieniach premiera Chruszczowa na Zjeździe KPZR” i że „spotkanie to może okazać się zwrotnym punktem w wysiłkach Wschodu i Zachodu, zmierzających do znalezienia podstaw do negocjacji”.

Boński korespondent „Daily Express” stwierdza, że „Adenauer złożył swe sztywne stanowisko w stosunku do Niemiec wschodnich”. Ambasador NRF w Waszyngtonie — donosi korespondent — oświadczył Ruksowi, że kancelaria NRF jest obecnie gotowa zaakceptować fakt istnienia dwóch państw niemieckich i że Niemcy zachodnie są skłonne przystąpić do bezpośrednich negocjacji na szczeblu technicznym z Niemcami wschodnimi. Rozmowy te mogą w późniejszym okresie nabierać szerszego zasięgu.

Jednakże Adenauer nadal obstaje twardo przy dwóch punktach, a mianowicie, że nie należy uznawać de facto NRD oraz że z ewentualnymi koncesjami można wystąpić dopiero na konferencji Wschód — Zachód w pełnym tego słowa znaczeniu.

**PARYŻ (PAP).** — Agencja France Presse obszernie relacjonując piątkowe spotkanie w Białym Domu, podkreśla, że atmosfera rozmów prowadzonych zarówno w Waszyngtonie jak i poprzednio w Nowym Jorku była „bardzo kurtuazyjna, a często nawet przyjazna”.

Dziennik „Paris — Jour” zamieścił dłuższy komentarz na temat spotkania przedstawicieli ZSRR i USA. Autor komentarza wyraża zadowolenie z powodu doświadczenia do głosu poczęła rozsądki i wspólna o możliwości wizyty w Waszyngtonie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Kozłowa, który miałby poczynić przygotowania do dwustronnego spotkania Chruszczowa i Kennedy'ego.

Jak pisze komentator, zawarcie pokoju „między dwoma wielkimi” wywołobyłoby potrzebne westchnienie ulgi na całym świecie, „gdymy bowiem tych dwóch porozumia-

ło się. wojna okazałaby się niemożliwą”.

Według informacji „New York Herald Tribune”, prezydent Kennedy przesłał za pośrednictwem Gromyki premierowi Chruszczowowi pismo, w którym stwierdza, że „Stany Zjednoczone gotowe są podjąć rokowania w sprawie Berlina zachodniego. Onie oznacza jednak, iż ustąpią w kwestiach dotyczących wolności tego miasta”.

## Klient ma rację — także w restauracjach

W państwowych zakładach gastronomicznych na terenie całego kraju obowiązują bę dzie od 8 bm. — tak jak w handlu — zasada „Klient ma rację”. Jeżeli więc potrawa podana w restauracji, barze czy jadalni okaże się przegolona, przypalona, zimna lub niechlujnie podana, konsument ma prawo żądać zmiany takiego dania na inne lub zwrotu pieniędzy. Personel zakładów nie może kwestionować reklamacji klientów.

## Kultura, estetyka, higiena Kto, gdzie, kiedy...?

Onegdaj opublikowaliśmy list dyrektora ZPB im. Liebknechta w sprawie nieodpowiedniego modelu fartucha roboczego dla prądów, zaprojektowanego przez Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi.

Z listu tego wynika, że w dziedzinie koordynacji wysiłków zmierzających do zmian starych wzorów roboczej odzieży na nowe, estetyczne, odpowiadające nowym warunkom pracy — nadal panuje chaos i nieporozumienie.

Nikt nie wie, co ma robić, z kim uzgadniać projekty nowych wzorów odzieży ochronnej, czy odzież ta wymaga zatwierdzenia CIOP czy nie, czy Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego ma prawo i obowiązek pełnić rolę centralnego koordynatora itp...

Nie wiedzą dyrekcje przedsiębiorstw, niewiele też mają do powiedzenia kierownicy działów BHP w fabrykach. Mimo niejednokrotnego publikowania w prasie, że Centralny Instytut Ochrony Pracy w Warszawie nie zajmuje się sprawami tych ubrań i że jedynie w wypadku nowych wzorów odzieży ochronnej potrzebna jest akceptacja CIOP, wciąż administracja przemysłu, ogląda się na CIOP i własne zaniedbania tłumaczy wyekiwaniem na zgodę CIOP.

Korzystając z bytności w Łodzi dyrektora Departamentu Inwestycji MPL — mgr inż. Z. Szymanowski zwrócił się z zapytaniem, jak długo jeszcze nadzorująca te sprawy jednostka administracyjna resortu, będzie tolerować istniejący stan rzeczy

## Z okazji Dnia Wojska Polskiego Gen. Józef Turski gościem województwa i Łodzi

Z okazji Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia Ligi Przyjaciół Zolnierza nasze miasto i województwo gościć będzie prezesa Zarządu Głównego LPZ gen. bryg. Józefa Turskiego. Dział w Niechcicach, pow. Piotrków, dokona on odsłonięcia tablicy pamiątkowej, ufundowanej staraniem miejscowego Zakładu Przemysłu Rolnego i Kola LPZ dla uczczenia żołnierzy WP poległych podczas walk w 1939 r. Po uroczystości odbędzie się powiatowa akademicka, podczas której zostaną wręczone odznaki „Zasłużonego Działacza LPZ”.

W poniedziałek, w godzinach rannych przewidziane jest w Piotrkowie spotkanie gen. Turskiego z aktywistami EFN. Również w tym dniu spotka się on z oficerami rezerwy w Garnizonowym Klubie Oficerskim w Łodzi oraz z aktywistami LPZ w Zakładach Przemysłu Pończoszniczego im. F. Zubrzyckiego. Wiceprez w sprawie z attaché wojskowym CSRS Ezenem Chladem weźmie on udział w uroczystej akademii zorganizowanej przez ZD LPZ Łódź — Śródmieście z okazji Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia LPZ.

## Stan przygotowań do reformy szkolnictwa

**WARSZAWA (PAP).** — Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki, obradująca 5 bm. pod przewodnictwem pos. Andrzeja Werblana — omawiała stan przygotowań do reformy szkolnictwa, sprawę organizacji sieci szkół oraz program nauczania dla szkół 8-letnich. Obszernej informacji na ten temat udzielił minister oświaty — Wacław Tułodziecki.

Pierwszym i podstawowym warunkiem pełnej realizacji reformy jest ustalenie prawidłowej sieci szkół 8-klasowych. Zakłada się, że szkoła 8-klasowa może powstać już przy liczbie 100—120 uczniów i 5 nauczycieli oraz że powinna rozporządzać w zasadzie 5 izbami szkolnymi i 2 pracowniami.

Zmiany w programach szkolnictwa zawodowego, które zostaną znacznie rozbudowane, powinny zmierzać do pełniejszego ich dostosowania do potrzeb gospodarki narodowej. W związku z tym w latach 1961—65 przewiduje się rozbudowę — poza szkolnictwem chemicznym i elektrotechnicznym — kierunków szkolenia dla przemysłu metalowego, lekkiego, spożywczego, dla handlu, usług itp. Rozbudowana zostanie sieć szkół przysposobienia rolniczego oraz szkół przyzakładowych, tak aby te ostatnie były powiązane z zakładami pracy.

W latach 1961—67 dla szkolnictwa podstawowego przewidziano wybudować 51,5 tys. izb lekcyjnych. W obecnym 5-leciu wybudujemy ok. 25—29 tys. izb, zaś w latach 1966/67 — ok. 15 tys. Mimo to wprowadzenie 8 klasy w latach 1966/67 będzie możliwe.

Opracowany już został projekt planu nauczania oraz ustalony ogólny zakres materiału nauczania poszczególnych przedmiotów w szkole 8-letniej.

Przewodnymi przedmiotami nauczania w szkole 8-letniej będzie język polski i matematyka. Wprowadzono też w nim nowy przedmiot nazwany wstępnie „wychowaniem społecznym”, który powinien wdrażać młodzież do czynnego udziału w życiu społecznym.

Kształcenie politechniczne, uwzględnione w programach biologii, fizyki, chemii i rysunku jest ważnym elementem nauczania i koncentruje się na tak zwanych zajęciach praktycznych, dla których przeznaczono zwiększoną liczbę godzin.

W latach 1961—70 potrzeba będzie ok. 190 tys. nauczycieli. Opracowany został plan rozwoju zakładów kształcenia nauczycieli oraz zwiększenia przyjęć kandydatów na wyższe uczelnie. Ponadto 60 tys. nauczycieli czynnych zawodowo zdobędzie wyższe wykształcenie w trybie szkolenia zawodowego.

W szerokiej dyskusji wysunięto szereg wniosków i postulatów pod adresem resortu oświaty. Wiele miejsca poświęcono sprawie kształcenia i dokształcania nauczycieli. Domagano się również, aby resort zwrócił szczególną uwagę na jakość wykonania inwestycji szkolnych. Należy także zdaniem posłów — skierować specjalną uwagę na problem internatów i stypendiów w szkolnictwie średnim. Mówiono również o potrzebie podniesienia poziomu nauczania języków obcych tak aby nauka w szkołach dawała czynną znajomość języka.

## Uroczystości w VI L. O.

Uroczyste wydarzenia, jakie miały miejsce wczoraj w VI Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Podmiejskiej 21 (Chojny) w Krakowie daleko poza mury szkoły. Świadkami ich byli liczni goście, przedstawiciele władz dzielnicowych i zakładów pracy.

Decyzją Kuratorium szkole na dano imię Joachima Lelewela. Poza tym szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez komitet rodzicielski. Otwarcie boiska i strzelnicy — obiektów niezwykle cennych dla młodzieży — było okazją do podkreślenia udziału uczniów w pracach na rzecz szkoły. Jest to miły wyraz wdzięczności młodzieży świadomej swoich obowiązków i zobowiązań wobec ojczyzny.

Szkoła im. Lelewela wychowała w ciągu 13 lat 700 maturzystów. Powstała ona jako pierwsza szkoła średnia w tej dzielnicy. Przed wojną dzieci robotników z Chojen kończyły tylko „szkołę” podstawową.

— Było nas niewiele — jak powiedział kurator Woźniakowski — szczególnie tej dzielnicy, którzy chcieli do średnich szkół w Łodzi.

Z uwaga słuchała młodzież słów kuratora, który 30 lat temu pracował w tej szkole i słów posła Ajnenkiela, który przed niewiele laty był członkiem komitetu rodzicielskiego. Moje słowa, nawijające do ciężkich lat walki o wiedzę bliżej były rodzicom i robotnikom biorącym udział w uroczystości, ale można mieć przekonanie, że zostały zrozumiane przez uczniów i przyjęte jako wskazówki postępowania i ambitnego zdobywania wiedzy.

Zyczymy młodzieży ze Szkoły im. Lelewela, aby wysoko dźwiała swój sztandar, zdobywając sławę przodujących uczniów nie tylko w swej dzielnicy. (Zł)

## Uwaga, słuchacze WSNS

Punkt konsultacyjny WSNS w Łodzi zawiadomia słuchaczy wydziału ekonomicznego rok I, że zajęcia programowe odbędą się w dniu 9 października o godz. 13. Dla słuchaczy I roku wydziału historycznego w dniu 9 października o godz. 16. Zajęcia odbywają się w Komitecie Łódzkim KPZR, Al. Kościuszki 107-109, parter, pokój 6 i II.

## 10. X. — 14. X.

## Program telewizyjny

**WTOREK — 10. X. 61.**  
17.40 Program dnia (Ł. lok.).  
17.45 Magazyn harcersko-zuchowy („Zuch”) (Poznań), 18.25 „Sobotka” — film z serii „Człowiek do wynajęcia” prod. angielskiej (W).  
18.55 „Rondo” — reportaż (W).  
19.30 Dziennik telewizyjny (W).  
20.00 „Romeo, Julia i ciemność” — film fabularny prod. czechosłowackiej, dozwolony od lat 14 (W).  
21.32 Ostatnie wiadomości (W).

**ŚRODA — 11. X. 61.**  
10.00 Program dla szkół: Fizyka dla klas licealnych „Od rakiety do rakiety” — program z cyklu: „U progu jutra” (W).  
10.30 — Przerwa.  
10.55 Program dnia (Ł. lok.).  
11.00 Program dla dzieci: 1) „Guzik i petelka” — program w oprac. Stanisławy Mrozłńskiej, 2) „Mali gospodarze kraju” — telekonkurs (W).  
17.35 „Klub Myszki Miki” — film (W).  
18.20 Program dla dzieci: Teatrzyk „Violin” (W).  
18.55 Wszelchnia TV: „Pod znakiem Morfeusza” — progr. z cyklu: „Szlachetne zdrowie” (W).  
19.30 Dziennik telewizyjny (W).  
20.00 „Dziewko mądrości” — teleturniej (W).  
20.30 „Peryskop” — magazyn aktualności ze świata (W).  
21.00 „Złoty balon” — film fab. prod. USA od lat 14 (W).  
22.15 Ostatnie wiadomości (W).

**CZWARTEK — 12. X. 61.**  
10.00 Program dla szkół: język polski kl. V i VII „Kto zawinił” z cyklu: „O miłośce wśród ludzi” (W).  
10.40—16.55 — Przerwa.  
16.55 Program dnia (Ł. lok.).  
17.00 Wiadomości lalkowe dla dzieci „Baśń o górniku Bulandrze” wg Gustawa Morcinka. Transmisja z Teatru (Kat.).  
18.25 „Poletko pana Polaka” — progr. z cyklu „O wsi dla wszystkich” (W).  
18.55 Koncert utworów na dwa fortepiany. Wykonawcy: Karl Peter Pietsch i Hans Langer — artyści austriaccy

(Ł. ogólnop.), 19.30 Dziennik telewizyjny (W).  
20.00 Magazyn Wojskowy (W).  
20.30 PKF (W).  
20.45 Teatr „Kobra”: „Agato strzelaj” — widow. sensac. Reż. J. Gruza (W).  
21.45 Ostatnie wiadomości (W).

**PIĄTEK — 13. X. 61.**  
16.30 Program dnia (Ł. lok.).  
16.35 „Od Ikara do Gagarina” — progr. publicystyczny dla młodzieży z Poznania (Poznań), 17.05 Program publicystyczny „Nie przeciwko interesom” (Ł. lok.).  
17.20 Film rysunkowy prod. angielskiej z serii „Przygody dziwnego psa „Huckseberga” (W).  
17.50 „Znak zaufania” — program publicystyczny (W).  
18.25 Wszelchnia telewizyjna: II program z cyklu: „Azja” (W).  
19.00 Dziennik telewizyjny (W).  
19.30 „Złoty cielik” — komedia III III i Eugeniusza Pietrowa, Transmisja z Teatru „Komedie” w Warszawie (W).  
21.45 Ostatnie wiadomości (W).

**SOBOTA — 14. X. 61.**  
11.00 Program dla szkół: „Geografia” „Warszawa — miasto milionerów” — program z cyklu „Poznaj swój kraj” (dla klas VI) (W).  
11.30—17.00 — Przerwa.  
17.00 Program dnia i program tygodnia (Ł. lok.).  
17.15 Program dla dzieci „A co dalej?” — książka dla najmłodszych (W).  
17.30 „Królewna ze złota zwiastka” — film fabularny (Bań) prod. czechosłowackiej dla dzieci (W).  
18.45 „Spółczesność i opinie” (Ł. lok.).  
19.15 Rozmowy o programie (Ł. lok.).  
19.30 Dziennik telewizyjny (W).  
20.00 „Ptoczek leży nad Wisłą” (tyt. roboczy) — program publicystyczny (W).  
20.30 „Dotknięcia Venus” — film fabularny prod. USA (dozwolony od lat 16) (W).  
21.55 PKF i Ostatnie wiadomości (W).  
22.15 Ostatnie wiadomości (W).  
22.20 „Wierny robot” — pr. rozrywkowy w reżyserii Janusza Majewskiego (W).

## Juniorzy remisują z NRF

W miejscowości Brandenburg rozegrane zostało w sobotę 7 bm. międzypaństwowe spotkanie reprezentacji juniorów Polski i NRD. Mecze zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Maszyski i Kowalik, a dla gospodarzy Rentsch oraz Queck z rzutu karnego.

## II liga

W rozegranych w sobotę, 7 bm. spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej uzyskano następujące wyniki:  
Bałtyk Gdynia — Naprzód Lipiny 2:0 (1:0), Gwardia Warszawa — Arconia Szeżecin 1:0 (0:0), Unia Racibórz — Arka Gdynia 6:4 (3:2), Unia Tarnów — MZKS Krosno 3:1 (2:0).

**GDANSK.** Towarzystwie międzynarodowe spotkanie między gdańską Lechią a Spartakiem Leningrad zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 1:0 (0:0).

## Dwie nowe przychodnie lekarskie otrzymali kolejarze

Kolejarze naszego województwa otrzymali w piątek dwie nowe placówki opieki lekarskiej. W wygospodarowanych przez samych kolejarzy pomieszczeniach parowozowni Łódź-Olechów i Kutno-Azory, po pracach adaptacyjnych oddano do użytku pracowników kolei przychodnie. Podobne kwaterunkowe, pomieszczenia do adaptacji, podobne kwaterunkowe, doskonale wyposażone placówki zdrowia. Uruchomienie nowej przychodni jest szczególnie ważnym wydarzeniem dla 1500 kolejarzy parowozowni Kutno-Azory.

opieką lekarską objęci są wciąż jeszcze kolejarze rejonu Łódź — południe, pozabawieni całkowicie własnej przychodni. Jej uruchomienie zależy w tej chwili jedynie od otrzymania od miejskiej władz kwaterunkowych, pomieszczeń do adaptacji. Podobne kwaterunkowe, doskonale wyposażone placówki zdrowia. Uruchomienie nowej przychodni jest szczególnie ważnym wydarzeniem dla 1500 kolejarzy parowozowni Kutno-Azory.



Było ich siedmiu: **ASMODEUSZ** — diabeł lubieżności, **LEWIATAN** — diabeł pychy, **BEHEMOT** — diabeł lenistwa, **ISAKARON** — diabeł lubieżności, **BALAAM** — **GREZYL** i **AMAN** — diabłowic młodsi,

Tekst poniższy został zaczerpnięty z dzieła „Historia medycyny filozoficznie ujęta”, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Władysława Szumowskiego, które zostało wydane w Krakowie w r. 1935 (str. 300—306). W związku z karierą filmu „Matka Joanna od Aniołów” warto go przypomnieć. Tym bardziej, że koła wartykańskie, jak też środowiska klerykalne w Polsce prowadzą przeciw niemu ostrą nagonkę, kwestionując wiarygodność jego klimatu historycznego. Wniosek z poniższej, opartej na dokumentach, relacji nie żyjącego już znakomitego historyka medycyny jest przeciwny: zarówno autor opowiadania — Jarosław Iwaszkiewicz, jak i twórca filmu — Jerzy Kawalerowicz, z podziwu godnym umiarem i dyskrecją potraktowali temat. I my — wzorem poprzedników — tę historię podajemy ze skrótami.

## OPETANIE

Historia opętania panny de Belcier, inaczey siostry Joanny, przełożonej klasztoru urszulanek w Loudun oraz jej niezwykle słygmaty były w XVII wieku tak głośne, że szczegółów o tym wszystkim przechowało się dużo, a tym bardziej, że ofiarą padł tutaj ks. Grandier, spalony w r. 1634 żywcem na stosie, osobistość w swoim czasie również głośna. Szczegóły całej historii, jakie podajemy niżej, oparte są głównie na rękopisie, znajdującym się w bibliotece komunalnej w Tours, a zawierającym obszerną autobiografię siostry Joanny, która ją pisała na polecenie swoich przełożonych „ku większej chwale boskiej”. Dokument ten, zesławiony z innymi źródłami, został ogłoszony w 1886 r.

Siostra Joanna, ur. w r. 1602, pochodziła z zamożnej rodziny baronów de Belcier. Od dziecka odznaczała się dziwnym, kapryśnym i nierównym usposobieniem. Była ładna, ale zawsze wątła i anemiczna. Lubiała, gdy ją podziwiano. W 10 roku życia oddano ją na naukę do klasztoru. W r. 1623 złożyła śluby zakonne. Licząc się z możliwością zostania przełożoną klasztoru, doskonale się nagięła na cały rok do roli posłusznej, pobożnej zakonnicy, uprzedzającą grzechy dla starszych, dbającej o towarzyski. Gdy w ten sposób została, mając lat 25, przełożoną klasztoru w Loudun, niebawem znowu puściła wodze swym skłonnościom i kaprysom. Zamiast myśleć o modlitwie, zajmowała się najchętniej sprawami świeckimi, całe dnie przesiadywała w parlatorium i żyła plotkami z miasta.

W tym czasie osobistością, o której wszyscy mówili w mieście, był ksiądz Grandier, mężczyzna młody, piękny, dobrze zbudowany, o żywym umyśle i przykuwającej uwadze wymowie. Wszystkie kobiety się w nim kochały, z czego on też korzystał w całej pełni, bez skrępowania i chyba „tylko stare i brzydkie mogły się chwycić, że mu się oparły”. Siostra Joanna nigdy go nie widziała, ale wciąż o nim rozmawiała i myślała. Chciała go zobaczyć i poznać.

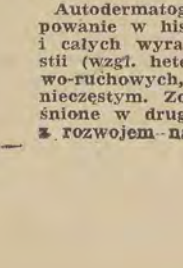
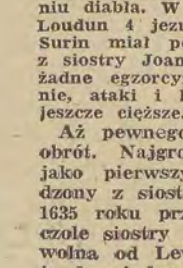
Pod wpływem licznych postów i lektury dzieł mistycznych, często miewała halucynacje.

Następnym tych wizji były liczne zaburzenia nerwowe, na jakie zapadała siostra Joanna, broniąc się przed obudzoną zmysłowością. Gdy zwierzyła się ze swych cierpień przed towarzyszkami klasztoru, zwiększono posty, modlitwy i biczowanie i w ten sposób zakonnice, zabijając ciało, nieświadomie ożywiały jeszcze bardziej umysł. Po kilku dniach i inne zakonnice zaczęły przeżywać te same objawy, jakie miała siostra Joanna i tak samo ich myśli skierowały się ku osobie ks. Grandiera.

Tymczasem siostra Joanna wymieniła swemu spowiednikowi, księdzu Mignon, nazwisko tego, który „przychodził do niej w nocy i namawiał do grzechu”. Spowiednik, zamiast oddziaływać uspokajająco na rozbudzoną wyobraźnię swej penitentki, przeciwnie, podniecił ją jeszcze bardziej, oświadczywszy, że to jest dzieło szatana.

A tymczasem wrogowie księdza Grandiera, który w życiu dużo nabroili, pokierowali sprawą tak, że się o wszystkim dowiedział kardynał Richelieu. Na rozkaz kardynała ks. Grandier został aresztowany... Ostatecznie wydano wyrok, mocą którego ks. Grandier dnia 18 sierpnia 1634 roku został żywcem spalony.

Męczęńska śmierć ks. Grandiera bynajmniej jednak nie uspokoiła opętanych historyczek ani nimfomani przeoryszki klasztoru. Siostra Joanna przy pomocy pism diaboliczno-mistycznych swojego spowiednika oraz własnej wyobraźni ustaliła nawet



Korespondencja  
własna  
„Panoramy”  
z NRD

## po tej stronie Brandenburskiej Bramy

Rozciągnięte nad Labą wzniesienia Szwajcarii Saksońskiej, należące obok Lasu Turyńskiego do najpiękniejszych terenów wycieczkowych NRD. Przedziwnie ukształtowana grupa skałna tzw. Bastei jest perłą tej okolicy. Cały obszar jest świetnie zagospodarowany turystycznie, toteż ścigają tu na weekend wycieczkowicze z całego kraju. Przepiękna jesienna pogoda września zwróciła do tego uroczego zakątka także sporą liczbą turystów zagranicznych.

Zwyczyn Bastei poprzez Pillnitz (gdzie tak chętnie jadł, pił i popuszczał pasa nasz śp. król August II Sas) do Dreżna już tylko krok.

Świeżo mam w pamięci obraz dywanowego nalotu na to miasto z filmu „Dziś w nocy umrze miasto”. Nie ruszone jeszcze ruiny śródmieścia wydają się naturalnym przejściem w rzeczywistość tamtego

obrazu. Jak ostrzegające wykrzykniki sterzą odarte z całego barokowego naskórka wieże zabytkowych kościołów. Zdrugotane domy i pałace nad Labą są jak czerwone alarmujące cyfry, które w historycznym bilansie wojny wypało narodowi niemieckiemu odnotować po stronie „winię” za faszyzm.

Przejście z tego kamiennego memento na teren Zwingera jest silnym zaskoczeniem.

Tu, wśród przepięknych fontan i kaskad nad regularnie z francuska wystrzyżonymi rabatami, ruiny za bramą wydają się makiętą z filmu przypominającego zmore wojny. Nie chce się wierzyć, że jeszcze w 1955 r. cały teren Zwingera wyglądał podobnie.

Odbudowę wspaniałego rokokowego gmachu muzeum rozpoczęto gdy rząd radziecki przez kazal Dreżnu przechowywane w ZSRR zbiory Galerii Dreżdeńskiej. W nieprawdopodobnym terminie do 3 czerwca 1956 r. zdolano odrestaurować połowę sal wystawowych. W czasie uroczystości 400-lecia istnienia dreżdeńskich zbiorów sztuki — 31 października 1960 r. nastąpiło otwarcie słynnej galerii w dokładnie zrekonstruowanym we dług starych planów genialnego architekta Gottfrieda Sempera przepysznym i niepowtarzalnym gmachu. Dziś Galeria Dreżdeńska uważana jest znów

cem Niemiec. Wspaniałe lesiste tereny pokrywające lagodne, poprzecinane wieloma strumykami wzgórza. Wrzesień dorzucił do tej zieleni wielką rozmaitość odcieni czerwieni i brązu. Wymarzone tereny dla pejzażystów. Na tej ziemi zapuściły korzenie tak znakomite miasta jak Erfurt ze swoją fabryką maszyn „Optima” i słynnymi na świat hodowcami nasion kwiatowych, Eisenach wslawione „Wartburgami”. Jena z zakładami Zeiss i Weimar.

Przybywający do Weimaru turysta czuje się od pierwszych chwil jak prywatny gość J. W. Goethego. Goethestrasse, Goethepark, Goethehaus, Goethearchiw, Goethegartenhaus, pomniki Goethego i wreszcie grobowiec Goethego. Osobowość tego tytana góruje teraz nad miastem, z którego on kiedyś czerpał natchnienie do swych najwspanialszych dzieł. Tu stworzył Fausta, tu w ciągu pół wieku jego przebywania w Weimarze skupiało się wokół jego osoby centrum niemieckiej kultury przelotem XVIII—XIX wieku. Obok tej postaci trochę w cieniu pozostają inne znakomitości, których nazwiska trwale związane są z Weimarem. Schiller, Liszt, Wieland, Heine, Crasch...

Nigdzie też w czasie tej jesienniej podróży po NRD nie zaobserwowałam takiego najeżdzu turystów. W zwykły porządek dnia o godz. 8 rano nie można było w żadnym hotelu znaleźć wolnego pokoju.

Tanio i smacznie można natomiast zjeść wprost na ulicy przed Theater-Cassino apetyczne kurczaki prosto z rżnia. Kto jadł już w Niemczech na ulicy na rodową Bockwurst z musztardą nie odmówi sobie i tej przyjemności. A dobre wino nigdzie tak nie smakuje jak pod drewnianym sufitem „Gasthaus zum weissen Schwan”.

W harmonijnym toku legendy nie sposób nie natknąć się na odrażający dysonans. Tylko 20 minut jazdy autobusem potrzeba, żeby tu, w tej romantycznej okolicy znaleźć się w nieprawdopodobnym, groźnym świecie, KZ Buchenwald. Nieprawdopodobnym i nigdy nie mogącym przestać być prawdziwym, świecie, jaki stworzyła spotworniała ludzkość. Na bramie obozowej napis „Jedem das seine” — każdemu co mu się należy. Sentencja tak samo cyniczna jak oświecenijskie „Arbeit macht frei”.

Dzwonnica monumentalnego pomnika męczęństwa góruje nad całą ziemią weimarską. Przybywające codziennie wprost z Weimaru wycieczki młodzieży szkolnej, otrzymują tu po wykładzie kilkusylny lekcję historii współczesnej, która zachowują w pamięci do końca życia.

### PLONIE OGNISKO...

Góra nie jest ładnym miastem. Jak na miasto wojewódzkie i spory ośrodek przemysłowy, zbyt mało dba o siebie. Tu w okolicy odwiedzam Inge Wınzer i Gerharda Zellera, nauczycieli, którzy należeli do kierownictwa delegacji młodzieży niemieckiej w Międzynarodowym Pionierskim Obozie Pokoju w Cieplicach. Inge otrzymała w kwietniu skierowanie do pra-

(Dalszy ciąg na str. 4)



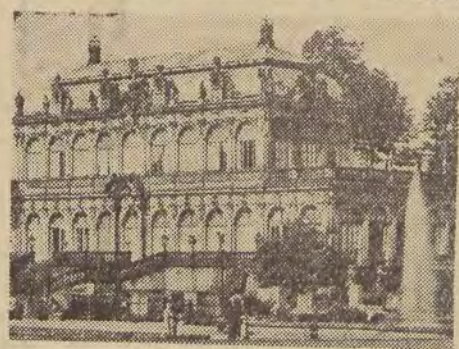
Monumentalna rzeźba prof. Cremera na terenie b. obozu w Buchenwaldzie

przez wielu specjalistów za najpiękniejszą galerię sztuki w Europie.

Tutaj znajdują się takie arcydzieła jak „Madonna Sykstyńska” — Rafaela, „Portret młodego mężczyzny” — Dürera, zachwycająca „Śpiąca Wenus” — Giorgione, „Portret Saskii” — Rembrandta.

### ZIELONE SERCE

Nie ma nic przesady w nazwaniu Turyngii zielonym ser-



Zwinger — siedziba słynnej galerii

Jeden z najruchliwszych placów Berlina



DODATEK NIEDZIELNY  
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, 8. X. 1961 r. Nr 31 (391)



# W LOUDUN

opętali. Wezwano wtedy jezuitów, jako tych, którzy byli najbardziej w wypędzaniu diabła. W grudniu 1634 r. przybyło do Loudun 4 jezuitów; jeden z nich ojciec Surin miał powierzone wypędzenie diabła z siostry Joanny. Przez długi czas jednak żadne egzorcyzmy nie pomagały, przeciwnie, ataki i halucynacje stały się nawet jeszcze cięższe.

Aż pewnego dnia sprawa wzięła inny obrót. Najgroźniejszy diabeł Lewiatan jako pierwszy został ostatecznie wypędzony z siostry Joanny dnia 5 listopada 1635 roku przez jezuitę o. Surina. Na czele siostry Joanny — na znak, że jest wolna od Lewiatana — pojawił się duży krzyż krwawy.

Autodermatografia historyczna, tj. występowanie w historii na skórze znaków, liter i całych wyrazów pod wpływem autosugestii (wzgl. heterosugestii) i zmian naczynioruchowych, jest zjawiskiem w ogóle niezłym. Zostało ono dostatecznie wyjaśnione w drugiej połowie XIX wieku wraz z rozwojem nauki o historii. W XVII wie-

ku nikt tego nie rozumiał. Wprawdzie święci ludzie święcy i duchowni nie bardzo wierzyli w diabła, ani tym bardziej w to, żeby taki krzyż na czoło półwariatki miał być przez niego zrobiony, ale na ciemne masy i na ludzi zabobonnych — a takich było dużo nawet w sferach wykształconych — krzyż widzialny na czołe s. Joanny robił wielkie wrażenie. S. Joanna i klasztor nabierały rozgłosu.

Stygmaty niekiedy błady, niekiedy występowały wyraźniej, zawsze jednak były widzialne aż do r. 1661. Posiadanie ich w ciągu wielu lat w końcu zmęczyło i spowszedniało s. Joannie, która wreszcie zaprzęgnęła ich się pozbyć, co też nastąpiło.

Pod koniec życia wystąpił u s. Joanny ogólny upadek fizyczny i psychiczny. Nie mogła więcej pisać. Cała prawa strona ciała uległa porażeniu. Wreszcie umarła w r. 1665 wskutek zapalenia płuc, jakie się przyłączyło do hemiplegii.

(MP)





# PO TEJ STRONIE Brandenburskiej Bramy

(Dokończenie ze str. 3)  
cy w nowej szkole w Brahmenau.  
Brahmenau jest jedną ze wzorowych wsi województwa. Wkrótce będzie kompletnie wyposażona w urządzenia socjalne przewidziane dla nowo czasnej wsi przyszłości. Jest tu już średnia szkoła politechniczna i poliklinika. Dojdą jeszcze pawilony handlowe.  
Szkoła jest piękna, przypomina nasze Tysiąclatki. Ma wszystkie urządzenia potrzebne uczniom i wykładowcom do zajęć szkolnych i praktycznych.  
Dzieci z tej szkoły bardzo ucieszyły się z mojej wizyty.

Niemiecka Republika Demokracjonalna:  
Obszar: 107.862 km<sup>2</sup>.  
Ludność: 17.241 tys.  
Stolica: Berlin.

Nie były w Polsce, ale wiele już o niej wiedziano od swej naucej. Polska nie jest już dla nich tylko określoną przestrzenią na mapie.  
Gerhard Zeller na stałe wpro wadził do swej lekcji geografii Polski wyświetlanie przezroczystej z podroży po naszym kraju. Miasta, zakłady produkcyjne, szkoły. Jest i Oświęcim. Lekcji tej dzieci przysлуchują się zawsze z szczególną uwagą.  
Muszę długo opowiadać o życiu naszej młodzieży, o miście, w którym mieszkam. I wreszcie najważniejszy moment — niepodzianka: dzieci podzieliły na trzy grupy spiewają „Płonie ognisko w lesie” — przywieziony z Cieplic polski kanon harcowski. Takich młodych ludzi jak Inge i Gerhard, którzy po odwiezieniu Polski stają się samodzielnymi ambasadorami przyjaźni między naszymi krajami, jest wielu w NRD.

### TUŻ PRZY BRAMIE

Do Berlina jadę na górnym pokładzie pędzącego D-Zuga. Jadę do miasta, któremu, gdy zabezpieczyło swe żywotne prawa, próbowało przyćpić epitet i wywołać atmosferę „Frontstadt”.  
W odpowiedzi na propozycje zawarcia traktatu pokojowego, rozhisteryzowana propaganda zachodniemiecka podjęła szepetaną krucjatę aby wywołać psychozę wojenną i niepokój. Agenci przeszli 80 central zachodnie do Berlina bezkarnie przenikali do NRD, siejąc defetyzyczne nastroje. Rozkręcono całą machinę handlu ludźmi, nie szczeniąc osławionej mocnej marki zachodniej. Wszystko po to, by odegrać rolę jak największej osoby z socjalistycznej produkcji, by osłabić NRD ekonomicznie.  
Życie tego kolosa różni się od życia innych miast tylko o tyle, o ile różni się każda stolica od prowincji. Odnosi się wrażenie, że nigdy nie było tu przełomowego bądź co bądź dnia 13 sierpnia, albo że od bardzo dawna był on tu rzeczą samo przez się zrozumiałą.  
Na ulicach ożywiony ruch. Tłumy znikają i wylaniają się w tunelach S-Bahn i U-Bahn. Strumienie przechodniów ciągną w kierunku dworca na Friedrichstrasse i Alexanderplatz.  
Wieczorem zaludnia się berliński deptak — Stalinallee. Wybieramy się ze znajomymi położyć do położonego w sąsiedztwie restauracji „Warszawa”, „Türkischer-Keller”. Nie zjawia się jeden z kolegów. Dziś akurat wypadła mu służba nocna w zakładowej grupie porządkowej. Żaluję go, że po pracy musi jeszcze stać na służbie. Odpowiada mi jeden z jego przyjaciół: „Jutro Fred będzie mógł się zabawić, a małe wypadła dyżur”.  
A więc dla nich to takie proste. Do chwili zawarcia traktatu pokojowego, w NRD nikt nie może sobie pozwolić na niefrasobliwą bez troskę. Nie zdarzyło mi się też zauważyć żeby rzeczywistość te ktokolwiek uduziwała.

MARYNA KRAJÓWNA

# Jak Traeger zwał i Scheiblera

Bezpośrednio przed I wojną światową w opinii Łodzi i jej mieszkańców wybija się na czoło postać Karola Scheiblera, jako jednego z najbardziej zasłużonych ludzi dla rozwoju miasta i przemysłu. Oto co pisze kronikarz z owego czasu:  
„Znaczenie Karola Scheiblera dla społecznego i przemysłowego rozwoju miasta Łodzi jest tak wielkie a dzieła po nim pozostawione tak owocne, że temu człowiekowi, który będzie uważany przez potomnych za geniusza, wypada poświęcić osobny rozdział w historii... „Geniusz” — „geniuszem”, ale historia Karola Scheiblera jest co najmniej interesująca. Czemu bowiem Łódź zawdzięcza sam fakt osiedlenia się Scheiblera w Łodzi? Niemal... przypadkowo. Otóż 197 lat temu (w 1853 r.) Karol Scheibler był jedynie dyrektorem schlosserowskiej przędzalni w Ozorkowie. Nosił się co prawda z zamiarem usamodzielnienia się i założenia własnej fabryki, brakowało mu jednak decyzji. Przede wszystkim nie wiedział dobrze, gdzie tę fabrykę wybudować.

W Łodzi tymczasem była taka sytuacja, że ojcom miasta bardzo zależało na szybkim zabudowaniu nowych dzielnic, na większym zagęszczeniu terenów miejskich. Zresztą w owym czasie każda nowa fabryka oznaczała nowe zdobycze dla całego miasta: przemysłowcy zmuszeni byli przecież do żywszego udziału w rozbudowie nieprzemysłowych obiektów (szkol, szpitali, dziecińców itp.). W dobrze więc zrozumianym interesie miasta jego prezydent ówczesny, Traeger, zaczyna pertraktować z Scheiblerem, wabiąc go przywilejami i ulgami, kusząc perspektywami zysków w Łodzi. Gospodarka miejska przeżywała w okresie 1845-53 objawy zastoju i każdy nowy zastrzyk energii, pracy dla ludzi, środków finansowych był dla Łodzi bardzo cenny. Uległ wreszcie Scheibler namowom Traegera i w roku 1854 przeniósł się do Łodzi, gdzie otrzymuje do swej dyspozycji dużą część wydzielonych terenów w Nowej Dzielnicy, w pobliżu bogatych w wodę źródeł (Kwela). Oddano fabrykantowi również wspomniany już „Angielski Ogród” i teren za ogrodem pod budowę fabryki.

Kim jest Karol Scheibler? Pradziad jego, Peter Christoph Scheibler (1707-1773) pochodził z rodziny pastora i sam był pastorem w Neukirchen. Syn jego, Peter Christoph Scheibler junior (1744-1814) studiował teologię w Getyndze a przed śmiercią swego ojca obejmując podobnie — godność pastora. On właśnie jest ojcem Jana Karola Wilhelma Scheiblera, kucharzka i kupaca z Montjols, którego z kolei synem jest Karol Scheibler — jeden z twórców łódzkiego przemysłu w latach 1854-60.  
Jeszcze jako młody zupełnie człowiek obejmując kierownictwo fabryki, a w czasie tej praktyki wzbudza nawet podziw pewnego angielskiego pioniera przemysłowego, Johna Coquerilla. Staje się wkrótce współpracownikiem Coquerilla. Obaj rzutcy przemysłowcy odznaczają się z czasem jako ludzie zasłużeń dla rozwoju przemysłu włókienniczego w... Belgii, gdzie są współtwórcami mechanicznego tkactwa i przędzalnictwa. Ponieważ jednak w owym czasie wywóz maszyn tkackich i przędzalniczych z Anglii był zabroniony, odwiedzają młody Scheibler angielskie fabryki i warsztaty produkujące urządzenia dla włókiennictwa po to, by w parę lat później podobne maszyny produkować... na kontynencie.

Rok Wiosny Ludów, 1848, zastaje Scheiblera w Austrii, nie zagrzewa tu jednak, właśnie w związku z wzeniem rewolucyjnym, zbyt długo miejsca i wędruje z kolei do... Królestwa Polskiego, gdzie wkrótce staje się dyrektorem schlosserowskiej manufaktury w Ozorkowie. Opuszczając za namową i perswazjami prezydenta Łodzi, Traegera, stanowisko dyrektorskie, dysponuje — po przeniesieniu się do Łodzi — kapitałem 180 tys. rubli.

Kroniki ówczesne mówią, że Scheibler, pracując usilnie nad rozbudową własnych zakładów przemysłowych, nie zapomina o żywym współudziale w życiu publicznym Łodzi. Kroniki wspominają o inicjatywie Scheiblera w dziedzinie rozwoju banków w Łodzi (np. Łódzkie Towarzystwo Kredytowe, które w pierwszym okresie istnienia umożliwilo wielu chętnym uzyskanie dość niskiego oprocentowanych kredytów na zabudowę wolnych placów w mieście, Łódzki Bank Handlowy, który odegrał dużą rolę w rozwoju zwłaszcza mniejszych zakładów przemysłowych w Łodzi).

- A oto w skrócie dane dotyczące rozwoju zakładów scheiblerowskich:  
1854 — Scheibler uruchamia pierwszą w Łodzi i w Królestwie mechaniczną przędzalnię na 18 tys. wrzecion na Wodnym Rynku.  
1866 — kupno przędzalni Żarki w guberni płockowskiej, posiadającej 8 tys. wrzecion.  
1869 — ilość wrzecion przędzalniczych w Łodzi wzrasta do 40 tys.  
1873 — uruchomienie przędzalni na 70 tys. wrzecion na tzw. Fafendorffe oraz tkalni na 1.200 krosien. W starej tkalni Scheibler 600 nowych krosien.  
1874 — pożar zakładów na Fafendorffe niszczy całą fabrykę. Ocalały jedynie maszyna parowa i krosna tkackie.  
1875 — budowa nowej przędzalni na Fafendorffe na 88 tys. wrzecion.  
1878 — powiększenie przędzalni na Fafendorffe o 54 tys. nowych wrzecion. Zakład tkalni „Tivol” z 840 krosnami. Fabryka zostaje również w tym roku połączona

# Scheiblera

ze stacją Łódź Fabryczna własną linią kolejową o długości 7 wiorst.  
1879 — dobudowa oddziału przędzalniczego na Fafendorffe i zainstalowanie nowych 25 tys. wrzecion oraz powiększenie tkalni o 525 krosien.  
1881 — założenie spółki akcyjnej. Tegoż roku — 13 kwietnia — śmierć założyciela firmy, Karola Scheiblera.  
1888 — wszystkie przędzalnie scheiblerowskie liczą już 230.932 wrzeciona, 3.664 krosna, produkcja wynosi 460 tys. pudów (pud = 16,38 kg), 60-70 mln arszynów tkanin (arszyn = 71 cm), zużycie węgla w zakładach wynosi 3.500 wagonów, zużycie bawełny — 42 tys. bal, chemikali — za 500 tys. rubli rocznie. Wszystkie maszyny parowe pracujące dla firmy mają moc 5.104 KM, długość pasów transmisyjnych — 7 kilometrów.  
1899 — uruchomienie Nowej Tkalni, gdzie jedna maszyna typu „Sulzer” porusza 1.914 krosien.  
1900 — zakłady posiadają już 241 tys. wrzecion i 4.783 krosien tkackich, produkcja wynosi 90 mln arszynów tkanin, wartość 9.400.000 rubli.  
1900-1910 — ilość wrzecion i krosien pozostaje ta sama, postępuje jednak unowocześnienie produkcji, dające przy tym samym parku maszynowym większe efekty. Starą maszynę parową w przędzalni odpadkowej zastępuje np. turbina typu Laval, w tkalni centralnej zaś siłę pary — elektryczność.  
1910 — uruchomienie własnej elektrowni o sile 4.000 KM, wyposażonej w turbiny systemu Zoelly. Liczba robotników we wszystkich oddziałach wynosi 7.300, wartość rocznej produkcji — 20 mln rubli.  
I pomyśleć, że to wszystko powstało ze 180 tys. rubli, które Karol Scheibler w 1854 roku przywiózł z Ozorkowa!

FELIKS BABOL

Nie tak dawno — bodaj jako pierwszy — „Dziennik Łódzki” podał wiadomość o wyjeździe na Wschód powieściopisarza łódzkiego — Zbigniewa Nienackiego. Chciał on nad brzegami Amuru odnaleźć ślady Polaka Nicefora Czernichowskiego, który w XVII wieku zorganizował tam małe państewko.

# Sylwetki

I oto teraz oglądamy dowodowy rezultat tej podróży — „Pozwolenie na przywóz lwa” — powieść wydana przez „Naszą Księgarnię”.

Po młodzieżowej, atrakcyjnie skomponowanej powieści „Uroczysko” i po „Skarbie Atanaryka” o intrygującej fabule sensacyjno-naukowej, „Pozwolenie na przywóz lwa” jest trzecią z kolei powieściową pozycją tego młodego łódzkiego pisarza.

W powieści tej odnajdujemy elementy bardzo charakterystyczne dla piarstwa Nienackiego. Sensacyjna fabuła stanowi jak gdyby tylko pretekst, pozwalający autorowi wyładować swoje osobiste pasje badawczo-naukowe.

Wątki sensacyjne, atrakcyjne dla wielu czytelników, są u Nienackiego raczej drugoplanowe. Na czoło wysuwają się zagadnienia głębszej natury, propagując w sposób bardzo przyjemny i celowy zainteresowania takimi dziedzinami wiedzy jak: archeologia w „Uroczysku” i „Skarbie Atanaryka”, a historia i geografia w „Pozwoleniu na przywóz lwa”. Jeśli chodzi o samo „Pozwolenie”, można by powiedzieć nawet, że tego poważnego materiału zmasował autor może aż zbyt wiele. Hamuje to nieco wartkość akcji,

tym niemniej wzbogaca powieść, ustalając jej rangę poprzez podanie wielkiej ilości niezwykle ciekawych faktów historycznych. Niemniej interesujące są również opisy nie znanych nam dalekich stron. Zwłaszcza plastycznie wypadł tu opis podróży po bezludnych ziemiach Syberii.

Zapytany o swoje dalsze twórcze plany Nienacki informuje nas:

„Przed wszystkim chciałbym zobaczyć na scenie moją sztukę „Termitiera”, która będzie grana w Teatrze im. Jaracza w Łodzi, w Teatrze im. Węgiełki w Białymstoku i podobno na „Scenie Prób” w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Możliwość skonfrontowania swej sztuki aż na trzech scenach, to cenne dla autora doświadczenie. Myślę, że pomoże mi to w dalszej pracy dla teatru.

Pracuję właśnie nad nową (piątą z kolei) sztuką, nie rezygnując oczywiście

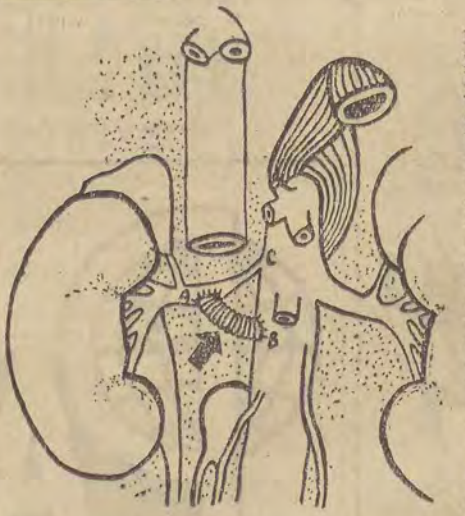
# łódzkie

z powieściopisarstwa. Tak więc za kilka tygodni na półkach księgarskich ukazuje się mój „Worek Judaszów”. O prawo tłumaczenia tej powieści zwróciło się do mnie paryskie wydawnictwo „Editions du Seuil”. Propozycji tej na razie jeszcze nie przyjąłem — czekam najpierw na publikację „Worka” w Polsce. Moja powieść kryminalna pt. „Tajemnicza laseczka” drukuje się właśnie w „Głosie Robotniczym”, a w szufladzie czeka już gotowa nowa powieść, którą zamierzam wysłać na konkurs ogłoszony przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą”.

M. J.

# Skalpel chirurga toruje drogę marzeniom

Proszę się dokładnie przyjrzeć zamieszczonemu poniżej rysunkowi. Strzałka pokazuje interwencję chirurga w sprawie nerkowej. Odcinek pomiędzy punktami A i B jest kawałkiem sztucznej tętnicy, która zastąpiła zwięziony odcinek naturalnej tętnicy (A-C). W ten sposób usunięta została choroba nadeśnienienia pochodzenia nerkowego. Stanowi ona dość częstą dolegliwość, która w ujęciu statystycznym wynosi 12-20 proc. chorób nadeśnienieniowych, a jej geneza jest zwiężeniem tętnicy prowadzącej z aorty do nerki.



Milowymi krokami postępuje na przed w ostatnich latach medycyna — wiedza służąca zdrowiu i życiu ludzkiemu. Chirurgia — ogromny rozdział tej wiedzy dysponuje dziś środkami, o których jeszcze niedawno załędwie można było marzyć. Postęp we wszystkich dziedzinach chirurgii jest ogromny, ale o wręcz fantastycznym można mówić w chirurgii serca i naczyń krwionośnych. Jesteśmy coraz bliżej prawdy, która w półzabobnych hipotezach przewidywała części zamienne dla człowieka. Kilka lat temu załędwie sensacja na miarę światową były pierwsze, bardzo trudne, śmiałe i również ryzykowne operacje wad serca. Dzisiaj przy obniżonej do 15 stopni temperaturze ciała i przy tzw. suchym sercu, którego prace na czas operacji przejmują maszyna, dokonuje się najbardziej skomplikowanych operacji „łatania” serca, usuwania zakrzepów z naczyń wieńcowych (pryczyna zawałów), zastępowania uszkodzonych naczyń krwionośnych niewymi — ze sztucznych tworzyw. I dziś jest to już zwykłą, technicznie bardzo prostą sprawą.

Najdrobniejsze naczynie już dostępne dla chirurga. Dostępne, dysponuje on bowiem materiałem i środkami, którymi może posłużyć się do wymiany zniszczonego. Setki pacjentów z półowicznymi porażeniami, wywołanymi zaciopowaniem naczyń szyi odzyskało pełną sprawność fizyczną po usunięciu zakrzepów. Porażenie usłupuje natychmiast po dokonaniu operacji, pacjent budzi się bez dolegliwości. Zaciopowanie naczyń kreskowych jelit — dawniej przypadek śmiertelny — dziś w porę leczone, może nie zagrażać życiu ludzkiemu. Chirurg ustala już nowe drogi krwi, buduje jej nowe koryta, bawymienia nawet całe tętnice. Szywy chirurgiczne na najdrobniejszych naczyniach stają się szybko zwykłą czynnością kojarzaca się w pojęciu laika z zawodem krawieckim.

W sukcesie chirurgii biegnie rozwój takich nauk, jak chemia, biochemia i fizjologia. Powoli rozszyfrowuje się wszystkie tajemnice najbardziej skomplikowanej maszyny, jaką jest organizm ludzki. Chirurgia doświadczała na opracowywane metody operacji, zwycięsko wprowadza je na sale operacyjne i manifestuje swoje sukcesy przywracaniem życia człowiekowi, którego dawniej choroba skazywała na śmierć.

Ostatni międzynarodowy zjazd chirurgów w Dublinie, w którym uczestniczył rektor łódzkiej AM prof. dr Marian Stefanowski, zgromadził 1200 specjalistów z całego świata. Była to w pewnym stopniu manifestacja potęgi, jaką jest dzisiaj ta dziedziną nauk medycznych, znajdującą się na drodze niepoahomowanego rozwoju. Temat zjazdu — chirurgia gruczołów dokrewnych (wewnętrzny wydzielenia) jest zapowiedzią nowych rewelacji „porządkowania” przy pomocy techniki operacyjnej nieprawidłowości w tej dziedzinie.

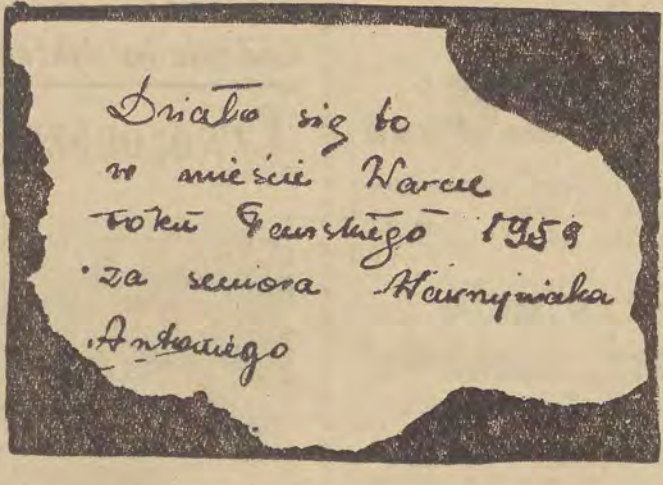
Z. TAR.

# Nowości na półkach księgarskich

- Kazimierz Truchanowski — Młyny boże, Czył., zł 45.  
„Młyny boże” ukazują świat dzwiny, ale wcale nie dziwniejszy od rzeczywistego; traktują o problemach dawnych i nowych, ale przede wszystkim o problemach ówczesnych, jak trawizm, istnienia, jak pociąg człowieka do rozszyfrowywania tajemnic wszechświata, jak próby przenikania głębin kosmosu itd.
- Maria Bielachowa — Córka, Iskry, zł 6.  
Powieść poruszająca problem adopcji dzieci. Historia małej Natasy wziętej z domu sierot, życie u kochających ją przybranych rodziców i nieoczekiwany konflikt.
- Gerard Górnicki — Porret ko ta, Wyd. Pozn., zł 10.  
Tom opowiadań, których tematyka związana jest z okresem ostatniej wojny i z okresem współczesnym.
- Jerzy Osuchowski — Gussen, przedsiomek piekła, MON, zł 14.  
Celem książki jest przedstawienie w sposób obiektywny całokształtu życia jednego z hitlerowskich obcokrajowców, jego organizacji, okrucenia, tragizmu i beznadziejności.
- Jurij Libiedziński — Komisarze, PIW, zł 12.  
Oparta na osobistych przeżyciach autora opowieść o ludziach, którzy po zakończeniu wojny domowej musieli rozpocząć nowe życie i pracę w nowym państwie.



# 25 braci z Warty



I fakt ten byłby nadal odkryty „mgiełką tajemniczą”, gdyby nie inwestycyjne plany wartyckiego szpitala. Zaczęło się od tego, że szpital postanowiono zbudować w murach wartyckiego dworku, zainteresował się przyległą do swego terenu działką. To zainteresowanie sprawiło, że pewnego dnia stawił się w dyrekcji szpitala trzech starsi panowie, oświadczając, iż oni reprezentują właścicieli placu i że upoważnieni są do rozmów w tej sprawie.

Jaki one miały przebieg, trudno dziś dokładnie powiedzieć, zbyt odległe to czasy. Dość, że dyrekcja zgodziła się zamianą za działkę dać kawalek szpitalnej łąki. Kiedy jednak przyszło do spisania odpowiedniego aktu, starsi panowie poczęli się wahać i wyrażać wątpliwość, czy zamiana taka nie będzie kolidowała ze statutem... Bractwa Literatów, którą to archikonfraternie mieli zaszczyt reprezentować.

W rezultacie posypały się pisma, pisemka, odwołania, kontrole... Ostatecznie odnośne władze zdecydowały (pouwołując się na istniejący dekret), że wobec tego, iż Bractwo Literatów nie jest nigdzie zarejestrowane, to posiadana przez nie ziemia, jako własność bez właściciela przechodzi na rzecz państwa. Wtedy też dopiero oficjalnie „świat” dowiedział się o istnieniu w Wartyce tej przeszło 300 lat liczącej organizacji. Mówię „świat”, bo w samym ostateczku, a i w powiecie wiedziano o niej doskonale. Wszak uiszczala ona podatki gruntowe, wywiązywała się ze świadczeń, ba, wpłacała nawet ze swych skromnych funduszy składki na SFOS i budowę szkół.

Jak podaje Głogier w Encyklopedii Staropolskiej, w szeregu wczesnośredniowiecznych miast włojskich istniały tzw. konfraternie literackie na pamiątkę podróży Messyńczyków do rzekomego miejsca zamieszkania Matki Boskiej i ich powrotu z listem Madonny, zawierającym błogosławieństwo. Bractwo wymagając od członków znajomości sztuki czytania i pisania przyczyniło się wówczas poważnie do upowszechniania oświaty. Taki sam wpływ wywarło też w Polsce, do której zostało podobno przeniesione za czasów Bony i zawiązało się przy znaczniejszych księżkach polskich. Członkowie Bractwa Literatów (a może Literatów), obywatelami byli wspierając swoich towarzyszy, dotkniętych kalectwem, chorobą i wiekiem, dopomagać ludziom moralnym i użytecznym, umieć czytać i pisać po polsku, opiekować się ubogimi wdowami po zmarłych członkach i wychowaniem pozostałych sierot.

Kuznia Antoniego Wawrzyńskiego znajduje się prawie na końcu ulicy. Stoi w głębi rozległego majątku czarna, okopcona, mająca za sąsiadów warsztat kłodzki i śrutownię. Obok wrot, szpota których dobiega metaliczny dźwięk młotów i swąd żarzącego się węgla, stoi nadprocznia laweczka. Rozkładam na niej największy skarb wartyckiego literackiego — księgę bractwa, siedemdziesięciopięcioletni kawał jest bowiem seniorem konfraterni i u niego w domu, aż do jego śmierci, przechowywany będzie skarbiec imię panów braci. Składa się ona „lada” — skrzynka w kształcie sarkofagu, kryjąca pozostałe dokumenty i księgi, krzyż oraz drewniany krządek z wizerunkiem Madonny, zwany „Obłieszeniem”. Zwołując zebranie braci, senior wysiada do nich po „lady” — „Obłieszeniem”, które jest jakby listem uwierzytelniającym lub dowodem prawdziwości...

Wawrzyński nie wie kiedy powstało w Wartyce Bractwo Literatów. Twierdzi, że w roku 1628. Ale to nie pewnego, najstarsze księ-

g zaginęły bowiem w pożarze, a te, które ocalały, zawierają najwcześniejszy zapis pod datą 1866 r. Tym bardziej intrygująca jest więc zaszyta w księgę wersja o ukrywanych gdzieś przez braci relikwiach z XVI wieku.

W tej chwili konfraternia liczy 25 członków — dwóm zmarło się „lwa lata temu (świeci Panie nad ich duszami)”. Ostatnim, który zgłosił się do bractwa był w 1958 roku krawiec Leoniak.

— Cóż, rozpada się bractwo — mówi ze smutkiem senior. Młodzi mają inne zainteresowania, starzy wymierają... A teraz nawet ziemi brackiej nie stało. Ziemi, którą nadal konfraternie w wieczyście użytkowanie nieznany ofiarodawca.

Tajemniczy dobroczyńca miał podobno użyć tylko jedno zastrzeżenie, mianowicie, aby starzy podzielili ziemię na „liczby” przydzielając ją dożywno niedołężnym i najbardziej potrzebującym. Czy konfraternia wywiązała się z tego obowiązku — młodzi o tym księgi. Skąd inąd tylko wiadomo, że współcześnie żyjący bracia nie zaw-

szę spełniali wolę wspaniałomyślnego ofiarodawcy.

Wyraźne odbicie znajdują za to w kronice różnego rodzaju uroczystości brackie. I tak np. 27 listopada 1866 r. „po zasługach śmierci w czasie grasującej epidemii Marcina Duszkiewicza, byłego seniora, okazała się potrzebna wyboru z pomiędzy braci literackiej nowego seniora... Większością głosów został wybrany imię pan Jan Zybler... Po tym fakcie urządził się pochód poważny, po dwóch braci w parę, na czele muzyka, następnie „skarbu” a za tym nowo obrany senior i wszyscy bracia. W mieszkaniu Jana Zyblera odbyło się przywóztwo przyjęcia, w czasie którego wkupiło się do bractwa nowych 12 osób”.

W trakcie tego przyjęcia — jak podaje kronikarz — nowy senior wygłosił mowę, domagając się, by wszystkie jego postanowienia dotyczące bractwa przyjmowano z wszelką uległością i zapowiadając, że wszelka nieuległość, pomoc do kłótni i niespokojność karane będą. Że nie były to „czyste pogroźki” odkryłem w dalszych zapiskach. Oto pod datą 19 września 1887 roku podano, że „wszyscy bracia będący na sesji uradzili wykreślić z bractwa raz na zawsze Kacpra Szukalskiego za nieposuszeństwo i ubliżanie wszystkim...”

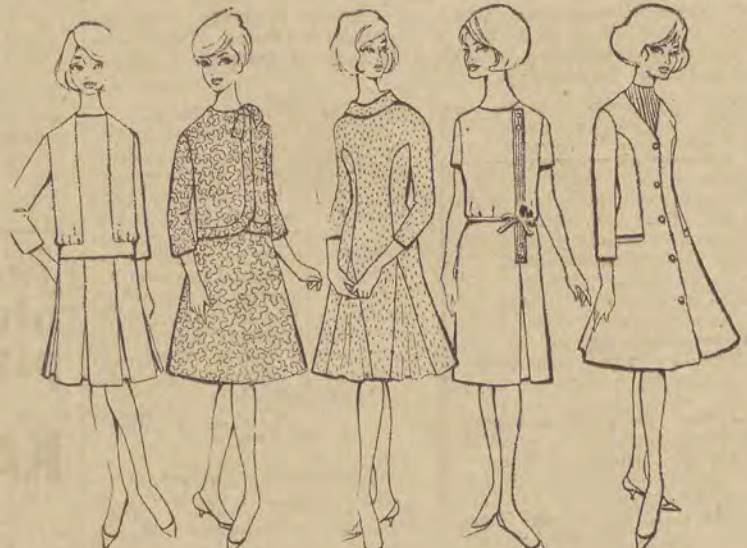
ostrzeżone, pozostałe karty księgi mówią o dziejach tego rzadkiego, a w dzisiejszych czasach co najmniej dziwne, bractwa. Z biegiem lat uległo ono ogromnemu zniekształceniu — nastąpiło pomieszanie tradycji dawnych bractw cechowych z tradycjami organizacji typu kościelnego. Zmienił się także ceremonial zebrań i wkupów, przenosin itd. Wykruszyły się też liczne kiedys szeregi konfratów. Z bractwa — wpływowego i możnej organizacji średniowiecznej Warty — „ocalało” zaledwie czterech setki starców, żyjących wspomnieniami dawnej świetności, której widomym dziś znakiem jest już niestety, tylko drewniana „lada” i poszarzały „skarbu”.



Tak wyglądała Warta wg starego sztychu.

## Czy wiecie że...

Marcellus, uczony z V w., daje taki przepis na usunięcie bólu oczu: należy umieścić zieloną jaszczurkę w nowym garnku glinianym. Codziennie należy wyjmować jeden kamień, a dziewiątego dnia ostatni kamień, przyłożony do oczu, usunie ból.



Jest rzeczą bardzo zrozumią, iż jubileuszowy okres Tysiąclecia Państwa Polskiego wymaga w społeczeństwie zainteresowanie naszą przeszłością, ożywając zarazem aktywności historyografów i powieściopisarzy. Są to — można powiedzieć — dwie strony jubileuszowego medalu funkcjonalnie ze sobą związane. Szczególnie zaciekawienie budzą pierwsze etapy powstawania i krzepnięcia Państwa Polskiego, albowiem ich odległość w czasie i stosunkowa szczupłość wiarygodnych źródeł historycznych sprawiają, że wiele spraw i wydarzeń owej epoki okrywa jeszcze po dziś dzień mgłą tajemniczą, zagadek i niedomówień. Wypada więc być wdziecznym każdemu, kto kompetentnym piórem dziejopisarza lub beletrysty usiłuje namgiły przetrzeździć bądź rozproszyć. Odnosi się to również do Jadwigi Zylbińskiej, autorki powieści z czasów Bolesława Chrobrego — „Złota włócznia”.

Pierwsze wrażenie, jakie sprawia ta lektura, kojarzy się z uczuciem respektu dla pracowitości i wytrwałości autorki w gromadzeniu materiałów historycznych, będących fundamentem koncepcji powieściowej. Z różnorodności tych materiałów wynika wielość wątków, konfliktów, faktów i osób umieszczonych w ramach powieści oraz silne za-

geszczenie jej substancji treściowej. Kto wie? — może nawet byłoby lepiej ograniczyć nieco ten fabularny natłok, by tym swobodniej przeżyć operować tylko kilkoma wybranymi wątkami. Wtedy jednak nie powstałby tak rozległy i wielostronny obraz jedenastowiecznej Europy, jaki znajduje się w „Złotej włóczni”. A właśnie stworzenie takiego szerokiego, wypełnionego mnóstwem szczegółów obrazu by-

łoczącej trudów i krwawych wysiłków. A przede wszystkim — przed śmiercią Bolesława I — ten z dostojników duchownych — na kartach „Złotej włóczni” — tak oto rozprawia o Bolesławowym dziedzictwie wyliczając jego ujemne pozycje:

„Nienawisć Udryka czeskiego za wprowadzenie na tron Rudęgi i zagarnięcie Pragi — i nienawisć Jaroslawa ruskiego za zgwałcenie siostry i złupienie Kijowa. Także nienawisć Prusów za wzięcie udziału w łupieżczych wyprawach Kanuta, na pewno nie mającej przyszłych misji na względzie. Jeżeli do tego dodamy Bezpryma (pierwotny syn Chrobrego — przyp. B. D.), którego wprowadzenie odsunął od dzieła, a nie ubezpieczając, co będzie musiał zrobić Mieszko, jeżeli zechce utrzymać całe księstwo w swoim ręku, przynajmniej, że nielekkie dziedzictwo zostawi swojemu następcy — szóstemu, w Bolesławowym dziedzictwie prócz blasków były i ponure cienie, o czym rychło mieli się przekonać Chrobrego następcy.”

Powieść Jadwigi Zylbińskiej odsłania nam — w miarę możliwości ścisłej i prawdziwej — proces kształtowania się państwa polskiego — spadku po pierwszym królu polskim — spadku, w którym była nie tylko wielkość, potęga i chwala „Złota włócznia” — jest interesująca powieścią naszej beletrystyki historycznej i z pewnością może liczyć na szeroki krąg czytelników.

\*) Jadwiga Zylbińska. „Złota włócznia”. — Warszawa, PIW, 1961. — Str. 316; cena zł 17.



to niewątpliwie zamiarem i ambicją autorki. Ambicją autorki byłoby również utrzymanie narracji w rygorach realizmu, obcego wszelkim „czytankom” latwiejszym. Toteż nie ma w „Złotej włóczni” idealizacji i „lukrowania” postaci historycznych wprowadzonych w akcję powieściową. Przeciwnie — autorka stara się uczulowić, uprawiać dobitnie te postacie, a więc Bolesława Chrobrego, jego syna — Mieszka II i synowej — Rychczy, którzy występują na pierwszym planie. Złota włócznia — w interpretacji Zylbińskiej został ukazany — aspekcie psychologicznej złożoności, w kontrastowym oświetleniu stawianej zazwyczaj w roli wroga Polce „agenty” cesarza niemieckiego, autorka zajęła stanowisko „rewizjonistyczne”, nie odwołując jej zalet kłopotliwego serca i politycznego rozumu, działającego w zgodzie z interesami dynastii piastowskiej.

Miał o czym myśleć i o co się frasować Chrobry, który zaledwie o kilka miesięcy przeżył uroczystość swej koronacji. W wieloletnich zmaganiach orczychnych z sąsiadami, wśród zawieszonych i zabieganych dyplomatycznych Bolesława Chrobrego dla zbudowania, poszerzenia i umocnienia Państwa Polskiego działał wiele, nie szczę-

## Radio i telewizja

**NIEDZIELA, 8 PAŹDZIERNIKA**

**PROGRAM I**

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 9.00 Wiadomości. 9.05 Fala 56. 9.20 A. Vivaldi: I Koncert skrzypcowy C-dur op. 9. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci (śluch. pt. „Jestem kierowcą”). 10.20 Muzyka dla wszystkich. 11.40 Odpowiedź na zagadkę naukową. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plany na mapie”. 12.30 Gra Polska Kapela p. d. F. Dzierżanowskiego. 12.55 „Zielony Magazyn”. 13.10 Koncert żywcem. 13.30 „W Jezierzanach” — odc. 18.00 „Jarmark cudów” nr 27. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.30 Wiazanka melodii rozrywkowych. 16.30 Transmisja z Palermo międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Polska — Włochy. 17.30 „Freuda teoria snów” — komedia. 18.36 Muzyka taneczna. 19.05 „Zespol Dziewiątki”. 19.20 Zespół by 3 piosenkarze. 19.35 Radiowa piosenka miesięca — aud. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie”. 21.00 Tydzień Muzyki Niemieckiej Republiki Demokratycznej. 22.00 Gra Ork. Taneczna PR. 22.40 Wiersze poetów łódzkich. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Miniatury muzyczne.

**PROGRAM II**

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radio-problemy”. 8.50 (L) „Koncert żywcem”. 9.58 Rozmaitości muzyczne — aud. 10.30 Moskwa z melodią i piosenką (śluch. polskim). 11.00 Wirtuoz muzyki rozrywkowej. 11.25 Zespół Dziewiątki. 11.40 Słuchania muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 „Kronika Polaków” — magazyn historyczny. 13.30 „Rumuńskie balady”. 14.00 (L) Wyniki „Kukulecki”. 14.02 (L) Koncert Orkiestry LRPR. 14.50 (L) Słynne operowe. 15.00 Dla dzieci (śluch. W. Buruskiej pt. „Rodzina Iskrow”). 16.00 (L) Montaż literacki. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Publicystyka międzynarodowa. 17.15 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 17.30 Muzyka. 17.50 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — NRF. 18.50 Chwila muzyki. 19.00 „Urodziny Pichnuna” — śluch. 20.00 Równia piosenek. 20.30 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 „Piękne głosy”. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

**TELEWIZJA**

14.05 Program dnia (L. lok.)

14.10 Poranek muzyczny w wykonaniu Państwowej Filharmonii Śląskiej pod dyr. Karola Stryja. Henryk Palulis — skrzypce (Kat.)

15.00 Niedzielną biesiadą (L. ogólnopolski)

16.00 Program dla młodzieży „Książki czekają na ciebie” (W)

16.35 Film z serii „Disneyland” pt. „Potwory głębin” (W)

17.25 PKF (W)

17.35 Film krótkometr. prod. TV „Kamień Pomorski” (W)

17.45 Estrada literacka „Kolegium” Mariana Promińskiego. Reżyseria Jerzy Gruza

18.20 Teleturniej „Trzy po trzy” (W)

19.30 Dziennik telewizyjny (W)

20.15 „Sahara” — film fab. prod. „SA. dozw. od lat 14 (W)

21.50 Niedziela sportowa (W)

**PONIEDZIAŁEK, 9 PAŹDZ.**

**PROGRAM I**

9.20 Koncert muz. ludowej. 10.00 Aud. z cyklu „Ludzie KPP”. 10.20 Muzyka popularna. 11.00 Audycja dla Idasy IX pt. „Pieśń o Rolan dzie”. 11.30 Wesoly kalejdoskop muzyczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rol-

**PONIEDZIELE, 9 PAŹDZIERNIKA**

17.45 Program dnia (L. lok.)

17.50 Program dla dzieci: 1) „Miś z ośienką”. 2) „Szymon Kobylski uczy rysować”. 3) „Obrazki z Islandii” — film z cyklu „Kraje dalekie i bliskie” prod. polskiej

18.35 Program publicystyczny „Ju tro nie będę tajemnicą” (L. lok.)

18.55 „Eureka”, magazyn popularno-naukowy (L. ogólnop.)

19.30 Dziennik telewizyjny (W)

20.00 Kino krótkich filmów — przegląd filmów polskich (W)

20.30 „Tele-echo” (W)

21.05 Teatr Telewizji: „Zegarek” Jerzego Szaniawskiego w reżyserii Jerzego Antczaka (W)

22.05 Ostatnie wiadomości.





2



godziny dla miasta

Na inauguracji prac jesiennych nad porządkowaniem Łodzi, która się odbyła 24 września w Parku Poniańskiego, wydano 360 książeczek pracy społecznej osobom, które po raz pierwszy zgłosiły swój udział w robotach na rzecz miasta...

Jeszcze o abonamentach szkolnych

Młodzież w teatrze...

NIEDAWNO „DZIENNIK ŁÓDZKI” WYSTĄPIŁ Z ZAPYTANIEM DLACZEGO WCIĄŻ JESZCZE NIE POWZIĘTO OSTATECZNEJ DECYZJI W SPRAWIE BARDZO POZYTECZNEJ, A PROWADZONEJ JUŻ PRZEZ DWA LATA AKCJI SZKOLNYCH ABONAMENTÓW TEATRALNYCH.

Oto onegdaj odbyła się z udziałem wiceprzewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej prof. Romana Kaczmarska konferencja przedstawicieli Wydziału Kultury, Kuratorium Szkolnego i dyrekcji łódzkich teatrów...

woli i energii dyrekcji poszczególnych szkół.

Przyjęcie bez... alkoholu!

Klub Kobiet zawiadamia, że 9 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK (ul. A. Struga 1) odbędzie się prelekcja i pokaz przyjęcia bezalkoholowego.



Łódzkie fotoaktualności

Czworoonożni pupile WAM



W ośrodku Wojskowej Akademii Medycznej mieszkają niezwykli lokatorzy. Są to: sarenka Danusia i koziołek Kuba...

Śladem naszych interwencji

Na ul. Łąkowej

Niedawno, pisaliśmy o katastroficznych wprost stanie nawierzchni na ul. Łąkowej. Prez. DRN - Polesie szybko zareagowało na naszą notatkę informując, że rozpoczęto już prace naprawcze na ul. Łąkowej...

Uwaga, urlopowicze

Złota jesień zaprasza...



Karnawał jesienny z konkursem zespołów amatorskich przy ognisku oraz impreza pt. „Szukamy skarbów”...

PRZEZ SUCHE STEPY I PUSTYNIE

pod takim tytułem odbędzie się odczyt w Łódzkim Domu Kultury w dniu 9.X. godz. 18, organizowany z okazji Dni Kultury Republik Środkowoazjatyckich.

dziej spokojnego, znajdują tu szereg rozrywek w postaci turnieju brydżowego, konkursu fotograficznego, balu kostiumowego, konkursu tańca towarzyskiego, odczytów popularno - naukowych itp.

Niemalą atrakcją stanowi 2-dniowa wycieczka do Czechosłowacji. (Autokarem pod kierownictwem instruktorów FWP).

Foto: Kraska



Mgr MARIAN BIESZCZY, (na zdjęciu wyżej), kierownik Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium RN m. Łodzi czegoś takiego nie oczekiwał: „potok” rozmów podczas półtoragodzinnego spotkania przy NTU 303-04 był nieprzerwany. Niestety, spora było rozmów dość długich, dodzwoniło się więc „tylko” 25 Czytelników.

Przy: NTU 303-04

Łódzkie sprawy wewnętrzne

Młodzi poeci Łodzi i Warszawy startują...

W ubiegłym miesiącu został powołany do życia pod patronatem komitetów ZMS Łodzi i Warszawy - Łódzko-Warszawski Krąg Literacki. W skład jego weszli młodzi pisarze, działający dotychczas w naszym mieście...

Dla filatelistów atrakcja w Łęczycy 60

PREMIERY filmowe

Wczoraj kino „WOLNOŚĆ” rozpoczęło wyświetlanie filmu produkcji angielskiej pt. „Liga dzentelmenów” (reż. Basil Dearden), komedia kryminalna...

czarownicy; która przemieniła się, dzięki miłości, w zwykłą kobietę. Także w czwartek odbędzie się w „BALTyku” premiera nowego filmu polskiego „Ognio mistrz Kaleń”...

Tu Bieszczy... Dzień dobry, panie kierowniku. Jakże są możliwości zameldowania w Łodzi? Przede wszystkim trzeba otrzymać zezwolenie z Referatu Kontroli Ruchu Ludności Łódź - Śródmieście...

niego lokalu, bądź możliwość zamieszkania u kogoś posiadającego większe mieszkanie. W wypadku odmownej decyzji można ewentualnie odwołać się w przeciągu 7 dni do Urzędu Spraw Wewnętrznych.

W poniedziałek, (9 bm.) o godzinie 18, w sali konferencyjnej KL ZMS (Piotrkowska 262) odbędzie się zorganizowany staraniem grupy - sympozjon poetycki. Weźmie w nim udział Julian Przybóś, który wygłosi prelekcję o poezji i przeczyta własne wiersze.

W ramach obchodów 1000-lecia istnienia Łęczycy, odbędzie się w dniach od 15 do 22 bm. w tamtejszym Domu Kultury - wystawa filatelistyczna, urządzona staraniem Oddziału Łódzkiego Związku Filatelistów.



Na wystawie znajduje się bardzo ciekawe eksponaty

Jak więc widzimy, repertuar filmowy najbliższego tygodnia zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

Dziś „Sejmik gońców”

Dziś (8 bm.) o godz. 10, w sali „Lubu TPP-R (Narutowicza 28) odbędzie się ogólnolódzkie spotkanie gońców (chłopów i dziewcząt w wieku 14-18 lat).

Jedynie niepoważne pismo w Polsce: KARUZELA





### OGŁOSZENIA DROBNE

#### NIERUCHOMOŚCI

DOM murowany 12-izbo-  
wy z zabudowaniami go-  
spodarczymi, ogrodem i  
łazienką w Ozorkowie (10 mi-  
nuta do tramwaju) sprze-  
dam. Łódź, Kilińskiego  
131, nr. 24, Malinowska  
16366 G

GOSPODARSTWO ogrod-  
niczo-rolnicze, zabudowania,  
3 pokoje, kuchnia, drze-  
wa owocowe, maliny, tru-  
sawki, inspektor — przy-  
trzymujemy w Łodzi sprze-  
dam. Tel. 228-95, Orla 5-6  
16387 G

GOSPODARSTWO (4 km  
za Rzgówem) z murowa-  
nymi budynkami okaza-  
nymi sprzedam. Władysław  
Marcina 15, m. 1a  
16428 G

PLAC budowlany 432 m  
kw. w Rudzie sprzedam,  
22.600 zł. Woda miejska,  
Marczewski, Tuwima 8,  
m. 3, tel. 366-34 16704 G

PLACE, domki, wille, gos-  
podarstwa najlepiej kupi-  
ć i sprzedać można w  
Spółdzielni „Czystość”  
Główna 11, tel. 220-47,  
gdzie my udzielamy infor-  
macji, czy nieruchomości  
jaka chcesz kupić nie  
jest zagrożona 2663 T

PLAC 1.316 m przy ul.  
Łączy sprzedam. Wiado-  
mość, Bema 74 16670 G

DOM z ogrodem oraz bu-  
dynki gospodarcze w cen-  
trum sprzedam. Zgierz,  
Łęczyska 6, Piotrowski  
Po sprzedaży 2 pokoje z  
kuchnią zaraz wolne

PIANINA, fortepiany —  
sirol, reperuje, odnawia,  
przewozi oraz ocenia  
wartość tych instrumen-  
tów, rzeczoznawca, eksp-  
ert biegły, przysięgły  
państwowy, sądowy, pry-  
watny. Firma Czajkowski  
Łódź, Piotrowska 86,  
m. 3, tel. 303-75 16801 G

PIANINA, fortepiany —  
sirol, reperuje, odnawia,  
przewozi oraz ocenia  
wartość tych instrumen-  
tów, rzeczoznawca, eksp-  
ert biegły, przysięgły  
państwowy, sądowy, pry-  
watny. Firma Czajkowski  
Łódź, Piotrowska 86,  
m. 3, tel. 303-75 16801 G

#### SPRZEDAŻ

PIANINA, fortepiany —  
sirol, reperuje, odnawia,  
przewozi oraz ocenia  
wartość tych instrumen-  
tów, rzeczoznawca, eksp-  
ert biegły, przysięgły  
państwowy, sądowy, pry-  
watny. Firma Czajkowski  
Łódź, Piotrowska 86,  
m. 3, tel. 303-75 16801 G

PIANINA, fortepiany —  
sirol, reperuje, odnawia,  
przewozi oraz ocenia  
wartość tych instrumen-  
tów, rzeczoznawca, eksp-  
ert biegły, przysięgły  
państwowy, sądowy, pry-  
watny. Firma Czajkowski  
Łódź, Piotrowska 86,  
m. 3, tel. 303-75 16801 G

PIANINA, fortepiany —  
sirol, reperuje, odnawia,  
przewozi oraz ocenia  
wartość tych instrumen-  
tów, rzeczoznawca, eksp-  
ert biegły, przysięgły  
państwowy, sądowy, pry-  
watny. Firma Czajkowski  
Łódź, Piotrowska 86,  
m. 3, tel. 303-75 16801 G

RÓŻE w pięknych kolo-  
rach i odmianach oraz  
działki róż polecają hur-  
towo i detalicznie kwalifi-  
kowane szkółki róż Jer-  
zy Krzysztanek. Łódź,  
Smutna 9 (Doły) tel.  
553-25 (dojazd 1 i 15 do  
ożemtarza) 16604 G

TELEWIZOR czeski Tesla  
„Astra” mało używany —  
sprzedam. Władysław Mro-  
wicki, ul. Jaracza 15,  
m. 9 16687 G

TELEWIZORY 17, 21 cali  
niemieckie sprzedam. Pół-  
roczna gwarancja. Zielo-  
na 46-49 16380 G

TAKSOMETR legalizowa-  
ny sprzedam. Łódź, Pró-  
chnicka 9, m. 30 16583 G

PIANINA fortepiany  
sirol — naprawa — eks-  
pertyza, Guigowski, Za-  
chodnia 101, tel. 265-49.  
Uwaga! Instytucje prze-  
łom 16464 G

DRZEWIKA i krzewy owo-  
czne, ozdobne, agresty,  
pienne, tuje, drzewka ale-  
jowe, parkowe, krzewy  
na żywopłoty oraz róż-  
ne w dużym wyborze pole-  
cają szkółki — Józef  
Stoiński, Łódź-Zdrówie,  
Krakowska 42, tel. 349-20.  
Dojazd 9 do końca

FORTEPIAN krótki „Bech-  
stein” — kredens, kredo-  
sens — serwantki (no-  
woczesne) dwa dywany,  
kryształ sprzedam. Wiado-  
mość Wiewiórkowskiego 1,  
magazyn kapeluszy, Pi-  
wińska 19406 G

MASYNA do swarów  
dwupłytna, metalowa,  
fabrycznie nowa sprze-  
dam tanio. Tel. 326-83  
16453 G

SADZONKI winorośli wiel-  
koocowej, mrozoodpor-  
nej „Victory” oraz cebul-  
ki tulipanów do sprzeda-  
nia. Łódź, Mrozowa 4  
(Złotno) 16328 G

KOLNIERZE z lisów —  
sprzedaje hodowca, Za-  
chodnia 23b, m. 35 (bloki,  
front, II kl. I p.) ponie-  
działki, soboty 16691 G

TOKARNIE przymowa,  
prądnicę 120 volt, prąd-  
nicę do galvanizacji, moto-  
rów spalinowy, drzewo-  
rozbiórkowe — sprzedam.  
Tel. 200-67 15769 G

MASYNY dziewiarska  
saneczkowa (8-80), cztero-  
plytna, osmioletkowa  
3.000 igiel zapasowych —  
sprzedam. Łódź, Chyrow-  
ska 8, tel. 460-95 16687 G

#### KUPNO

OLEJKI pomarańczowe,  
cytrynowe, anyżowe, wa-  
liniowe — kupiny, tel.  
340-34 16226 G

#### Samochody-motocykle

MOTOCYKLE: „Panno-  
nie” nowa „Jawa” 250 —  
sprzedam. Główna 62,  
m. 66 16569 G

SAMOCCHÓD „Warszawa”  
stan bardzo dobry sprze-  
dam. Łódź, Wólczańska  
71, godz. 8-15 16390 G

SAMOCCHÓD osobowy —  
„Simca”, stan idealny —  
sprzedam. Przybyszewskie  
40 16454 G

SAMOCCHODY: „Chevrolet  
De Lux” 1932 i „Style-  
master” — sprzedam. Na-  
rutowicza 22 16473 G

SAMOCCHÓD „Pobieda”  
sprzedam tanio. Naruto-  
wicz 41-16, Oglądać ca-  
ły dzień. 15483 G

SAMOCCHÓD „Moskwicz  
602” sprzedam. Uniwersy-  
tecka 27 garaże od godzi-  
ny 10 16494 G

SAMOCCHÓD „Syrrena”  
stan bardzo dobry sprze-  
dam. Łódź, ul. Niezapo-  
mniajki 25, Radogoszcz,  
Furmaniak 16494 G

SAMOCCHÓD osobowy,  
stan bardzo dobry oka-  
zynie sprzedam. Wiado-  
mość Rzgowska 226, ga-  
raż, godz. 11-17 16347 G

SAMOCCHÓD „Warszawa”  
sprzedam. Łódź-Chojny,  
ul. Mrozowa 3, przy Pa-  
radnej 16319 G

„WARSZAWA” stan bar-  
dzo dobry sprzedam. Wo-  
lna 7, tel. 527-05 16211 G

„WARSZAWA” po 60.000  
km, stan bardzo dobry  
sprzedam. TOS, Łódź,  
Wigury 7, godz. 15-17  
16279 G

SAMOCCHÓD osobowy —  
„Spartak” sprzedam. Tel.  
519-42 16667 G

SAMOCCHÓD osobowy —  
nowoczesny „Fiat” 500,  
kabriolet mało używany  
pilnie sprzedam. Tel.  
406-68 16708 G

„DKW” osobowy do re-  
montu niedrogo sprzedam  
ul. Braterska 10 16687 G

SAMOCCHODY: „Warsza-  
wa” i „Octavia” sprze-  
dam. Łódź, Wiewiórkowskie-  
go 72, m. 31 16679 G

TELEWIZORY natchyn-  
niast naprawia potowol-  
nie. Tel. 569-24, codzien-  
nie, godz. 11-19 16424 G

POGOTOWIE telewizyjne  
Spół Prac „Precyzya”  
w Łodzi, Wschodnia 23,  
tel. 322-11 czynne od go-  
dziny 10 do 20 4003 K

SURNE ślubne, wieczor-  
owe, kapki, pelerynki do  
chrztu wypożyczamy.  
Piotrkowska 253 16371 G

MODYSTKĘ — kapelusze-  
niczkę z dyplomem mi-  
strzowskim do wspólnego  
prowadzenia pracowni  
przyjmuje. Posiadam sklep  
w śródmieściu. Oferty  
„16735” Biuro Ogłoszeń  
Piotrkowska 96 16735 G

LOKALU na pracownię  
zaczemierza w śródmie-  
ściu poszukuje. Inne pro-  
pozycje. Oferty pisemne  
„16486” Biuro Ogłoszeń,  
Piotrkowska 96 15486 G

MEZCZYZNA samotny na  
stanowisku kierowniczym  
poszukuje zaraz pokoju  
sublokatorskiego, umeblo-  
wanego lub bez mebli.  
Czynsz miesieczny. Cena  
objętna. Telefonować  
308-69 lub 281-20, wewn.  
40, w godz. 15-15.30  
16537 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA sekcji księgowości materiałowej,  
dyspozytora do bazy transportu, cieśli, zbroja-  
rzy, ślusarzy, spawaczy z uprawnieniami, kie-  
rowców z I i II kat. na samochody ciężaro-  
we i ciągniki, operatorów z uprawnieniami na  
dźwigi wieżowe z kat. I lub II i III, na dźwi-  
gi typu ZB 45 oraz operatora na dźwig  
„Paździerznik” — zatrudni zaraz Łódzkie Przed-  
siębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac  
LPBP nr 1 Łódź, Al. Kościuszki 101, w  
godz. od 7.30 do 13.30. Dla pracowników za-  
miejscowych hotel i stołówka zapewnione.

MGR inżynierów, inżynierów, techników budow-  
lanych z dłuższą praktyką na stanowiska kie-  
rowców robót, projektantów, kalkulatorów,  
mistrzów bud. z uprawnieniami, kierowników  
magazynów oraz cieśli i zbrojarzy zatrudni zaraz  
kierownictwo budowy cementowni w Działoszynie.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i  
plac Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa  
Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki nr  
101 oraz kierownictwo budowy cementowni w  
Działoszynie. Dla pracowników zamiejscowych  
hotel i stołówka zapewnione. 4766-K

DWÓCH palaczy kotłowych na koły wodnoru-  
rowe, dwóch ślusarzy kotłowych oraz dwóch  
pomocników ślusarzy zatrudnia natchynmiast  
Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w  
budowie Zgierz-Rudunki, ul. Sienkiewicza 10.  
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. Warunki pla-  
cy do omówienia na miejscu. 4796-K

INŻYNIERA-technika elektryka na stanowisko  
głównego energetyka zatrudnia zaraz Kut-  
nowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”  
Kutno, ulica Sienkiewicza 25, tel. 24-46, 28-15.  
Wymagana kilkunastoletnia praktyka i uprawnie-  
nia BHP. Uposażenie od 2.300 do 3.400 zł.  
Mieszkanie w bloku zakładowym po okresie  
probnyj zapewnione. Oferty do dnia 15 paź-  
dziernika 1961 roku. 4938-T

TECHNIKA laboranta ze znajomością pro-  
dukcji betonów zatrudnia zaraz Wojewódzkie  
Przedsiębiorstwo Prefabrykatów w Kolumbie.  
Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym  
pracy w budownictwie. Oferty należy składać  
w dziale kadr przedsiębiorstwa. 4834-K

KIEROWNIKA sekcji księgowości materiałowej,  
dyspozytora do bazy transportu, cieśli, zbroja-  
rzy, ślusarzy, spawaczy z uprawnieniami, kie-  
rowców z I i II kat. na samochody ciężaro-  
we i ciągniki, operatorów z uprawnieniami na  
dźwigi wieżowe z kat. I lub II i III, na dźwi-  
gi typu ZB 45 oraz operatora na dźwig  
„Paździerznik” — zatrudni zaraz Łódzkie Przed-  
siębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i  
plac LPBP nr 1 Łódź, Al. Kościuszki 101, w  
godz. od 7.30 do 13.30. Dla pracowników za-  
miejscowych hotel i stołówka zapewnione.

MGR inżynierów, inżynierów, techników budow-  
lanych z dłuższą praktyką na stanowiska kie-  
rowców robót, projektantów, kalkulatorów,  
mistrzów bud. z uprawnieniami, kierowników  
magazynów oraz cieśli i zbrojarzy zatrudni zaraz  
kierownictwo budowy cementowni w Działoszynie.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i  
plac Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa  
Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki nr  
101 oraz kierownictwo budowy cementowni w  
Działoszynie. Dla pracowników zamiejscowych  
hotel i stołówka zapewnione. 4766-K

DWÓCH palaczy kotłowych na koły wodnoru-  
rowe, dwóch ślusarzy kotłowych oraz dwóch  
pomocników ślusarzy zatrudnia natchynmiast  
Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w  
budowie Zgierz-Rudunki, ul. Sienkiewicza 10.  
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. Warunki pla-  
cy do omówienia na miejscu. 4796-K

INŻYNIERA-technika elektryka na stanowisko  
głównego energetyka zatrudnia zaraz Kut-  
nowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”  
Kutno, ulica Sienkiewicza 25, tel. 24-46, 28-15.  
Wymagana kilkunastoletnia praktyka i uprawnie-  
nia BHP. Uposażenie od 2.300 do 3.400 zł.  
Mieszkanie w bloku zakładowym po okresie  
probnyj zapewnione. Oferty do dnia 15 paź-  
dziernika 1961 roku. 4938-T

TECHNIKA laboranta ze znajomością pro-  
dukcji betonów zatrudnia zaraz Wojewódzkie  
Przedsiębiorstwo Prefabrykatów w Kolumbie.  
Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym  
pracy w budownictwie. Oferty należy składać  
w dziale kadr przedsiębiorstwa. 4834-K

KIEROWNIKA sekcji księgowości materiałowej,  
dyspozytora do bazy transportu, cieśli, zbroja-  
rzy, ślusarzy, spawaczy z uprawnieniami, kie-  
rowców z I i II kat. na samochody ciężaro-  
we i ciągniki, operatorów z uprawnieniami na  
dźwigi wieżowe z kat. I lub II i III, na dźwi-  
gi typu ZB 45 oraz operatora na dźwig  
„Paździerznik” — zatrudni zaraz Łódzkie Przed-  
siębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i  
plac LPBP nr 1 Łódź, Al. Kościuszki 101, w  
godz. od 7.30 do 13.30. Dla pracowników za-  
miejscowych hotel i stołówka zapewnione.

MGR inżynierów, inżynierów, techników budow-  
lanych z dłuższą praktyką na stanowiska kie-  
rowców robót, projektantów, kalkulatorów,  
mistrzów bud. z uprawnieniami, kierowników  
magazynów oraz cieśli i zbrojarzy zatrudni zaraz  
kierownictwo budowy cementowni w Działoszynie.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i  
plac Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa  
Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki nr  
101 oraz kierownictwo budowy cementowni w  
Działoszynie. Dla pracowników zamiejscowych  
hotel i stołówka zapewnione. 4766-K

DWÓCH palaczy kotłowych na koły wodnoru-  
rowe, dwóch ślusarzy kotłowych oraz dwóch  
pomocników ślusarzy zatrudnia natchynmiast  
Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w  
budowie Zgierz-Rudunki, ul. Sienkiewicza 10.  
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. Warunki pla-  
cy do omówienia na miejscu. 4796-K

INŻYNIERA-technika elektryka na stanowisko  
głównego energetyka zatrudnia zaraz Kut-  
nowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”  
Kutno, ulica Sienkiewicza 25, tel. 24-46, 28-15.  
Wymagana kilkunastoletnia praktyka i uprawnie-  
nia BHP. Uposażenie od 2.300 do 3.400 zł.  
Mieszkanie w bloku zakładowym po okresie  
probnyj zapewnione. Oferty do dnia 15 paź-  
dziernika 1961 roku. 4938-T

TECHNIKA laboranta ze znajomością pro-  
dukcji betonów zatrudnia zaraz Wojewódzkie  
Przedsiębiorstwo Prefabrykatów w Kolumbie.  
Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym  
pracy w budownictwie. Oferty należy składać  
w dziale kadr przedsiębiorstwa. 4834-K

DWA duże pokoje z ku-  
chnią, wygody (oprócz  
centralnego ogrzewania)  
zamieniam na 2 małe po-  
koje, kuchnię, wygody,  
rownorodnie. Koszty po-  
kryje. Łódź, Zeromskiego  
29, m. 18, godz. 17-19  
16330 G

#### PRACA

MASZYNISTKĘ wykwalifi-  
kowaną na stałe zatrud-  
nię. Łódź, Piotrkowska 83  
m. 8 16769 G

POMOC domowa potrzeb-  
na do lekarza stała lub  
dechodząca. Armii Ludow-  
ej 17, m. 4, tel. 236-98  
16485 G

TECHNIK dentystyczny,  
kilkunastoletnia praktyka  
— potrzebny. Oferty pi-  
semne „16590” Biuro Ogło-  
szeń, Piotrkowska 96  
16590 G

POMOC domowa potrzeb-  
na do lekarza stała lub  
dechodząca. Armii Ludow-  
ej 17, m. 4, tel. 236-98  
16485 G

POMOC domowa potrzeb-  
na do rodziny potrzebna. Ul.  
Fintera 3, m. 13 (od Ma-  
rynarskiej). Tel. 571-84  
16516 G

SZWACZKA do szycia na  
osierolcu potrzebna. Tel.  
546-48 16731 G

#### NAUKA

ZAWÓD maszynistki, se-  
kretarki zobowiązanej naj-  
szybciej. Piotrkowska 83  
— metody metodyczne in-  
dywidualne 16698 G

GRY fortepianowej u-  
czniela indywidualnie ru-  
czynowana nauczycielka.  
Próchnicka 23-38, barte-  
lewa oficyjna 16579 G

NOWOCZESNY kraj u-  
brań damskich, dziecię-  
cych opanjung szybko  
pod gwarancją opatento-  
wanym wynalazkiem. In-  
formacje Nawrot 32.

#### LEKARSKIE

D<sup>r</sup> REICHER — wenero-  
logiczne, skórne, zastępca  
doktora Ziomkowski 16-19  
Piotrkowska 14 16390 G

#### RÓŻNE

TELEWIZORY natchyn-  
niast naprawia potowol-  
nie. Tel. 569-24, codzien-  
nie, godz. 11-19 16424 G

POGOTOWIE telewizyjne  
Spół Prac „Precyzya”  
w Łodzi, Wschodnia 23,  
tel. 322-11 czynne od go-  
dziny 10 do 20 4003 K

SURNE ślubne, wieczor-  
owe, kapki, pelerynki do  
chrztu wypożyczamy.  
Piotrkowska 253 16371 G

MODYSTKĘ — kapelusze-  
niczkę z dyplomem mi-  
strzowskim do wspólnego  
prowadzenia pracowni  
przyjmuje. Posiadam sklep  
w śródmieściu. Oferty  
„16735” Biuro Ogłoszeń  
Piotrkowska 96 16735 G

LOKALU na pracownię  
zaczemierza w śródmie-  
ściu poszukuje. Inne pro-  
pozycje. Oferty pisemne  
„16486” Biuro Ogłoszeń,  
Piotrkowska 96 15486 G

MEZCZYZNA samotny na  
stanowisku kierowniczym  
poszukuje zaraz pokoju  
sublokatorskiego, umeblo-  
wanego lub bez mebli.  
Czynsz miesieczny. Cena  
objętna. Telefonować  
308-69 lub 281-20, wewn.  
40, w godz. 15-15.30  
16537 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA sekcji księgowości materiałowej,  
dyspozytora do bazy transportu, cieśli, zbroja-  
rzy, ślusarzy, spawaczy z uprawnieniami, kie-  
rowców z I i II kat. na samochody ciężaro-  
we i ciągniki, operatorów z uprawnieniami na  
dźwigi wieżowe z kat. I lub II i III, na dźwi-  
gi typu ZB 45 oraz operatora na dźwig  
„Paździerznik” — zatrudni zaraz Łódzkie Przed-  
siębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i  
plac LPBP nr 1 Łódź, Al. Kościuszki 101, w  
godz. od 7.30 do 13.30. Dla pracowników za-  
miejscowych hotel i stołówka zapewnione.

MGR inżynierów, inżynierów, techników budow-  
lanych z dłuższą praktyką na stanowiska kie-  
rowców robót, projektantów, kalkulatorów,  
mistrzów bud. z uprawnieniami, kierowników  
magazynów oraz cieśli i zbrojarzy zatrudni zaraz  
kierownictwo budowy cementowni w Działoszynie.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i  
plac Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa  
Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki nr  
101 oraz kierownictwo budowy cementowni w  
Działoszynie. Dla pracowników zamiejscowych  
hotel i stołówka zapewnione. 4766-K

DWÓCH palaczy kotłowych na koły wodnoru-  
rowe, dwóch ślusarzy kotłowych oraz dwóch  
pomocników ślusarzy zatrudnia natchynmiast  
Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w  
budowie Zgierz-Rudunki, ul. Sienkiewicza 10.  
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. Warunki pla-  
cy do omówienia na miejscu. 4796-K

INŻYNIERA-technika elektryka na stanowisko  
głównego energetyka zatrudnia zaraz Kut-  
nowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”  
Kutno, ulica Sienkiewicza 25, tel. 24-46, 28-15.  
Wymagana kilkunastoletnia praktyka i uprawnie-  
nia BHP. Uposażenie od 2.300 do 3.400 zł.  
Mieszkanie w bloku zakładowym po okresie  
probnyj zapewnione. Oferty do dnia 15 paź-  
dziernika 1961 roku. 4938-T

TECHNIKA laboranta ze znajomością pro-  
dukcji betonów zatrudnia zaraz Wojewódzkie  
Przedsiębiorstwo Prefabrykatów w Kolumbie.  
Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym  
pracy w budownictwie. Oferty należy składać  
w dziale kadr przedsiębiorstwa. 4834-K

KIEROWNIKA sekcji księgowości materiałowej,  
dyspozytora do bazy transportu, cieśli, zbroja-  
rzy, ślusarzy, spawaczy z uprawnieniami, kie-  
rowców z I i II kat. na samochody ciężaro-  
we i ciągniki, operatorów z uprawnieniami na  
dźwigi wieżowe z kat. I lub II i III, na dźwi-  
gi typu ZB 45 oraz operatora na dźwig  
„Paździerznik” — zatrudni zaraz Łódzkie Przed-  
siębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i  
plac LPBP nr 1 Łódź, Al. Kościuszki 101, w  
godz. od 7.30 do 13.30. Dla pracowników za-  
miejscowych hotel i stołówka zapewnione.

MGR inżynierów, inżynierów, techników budow-  
lanych z dłuższą praktyką na stanowiska kie-  
rowców robót, projektantów, kalkulatorów,  
mistrzów bud. z uprawnieniami, kierowników  
magazynów oraz cieśli i zbrojarzy zatrudni zaraz  
kierownictwo budowy cementowni w Działoszynie.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i  
plac Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa  
Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki nr  
101 oraz kierownictwo budowy cementowni w  
Działoszynie. Dla pracowników zamiejscowych  
hotel i stołówka zapewnione. 4766-K

DWÓCH palaczy kotłowych na koły wodnoru-  
rowe, dwóch ślusarzy kotłowych oraz dwóch  
pomocników ślusarzy zatrudnia natchynmiast  
Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w  
budowie Zgierz-Rudunki, ul. Sienkiewicza 10.  
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. Warunki pla-  
cy do omówienia na miejscu. 4796-K

INŻYNIERA-technika elektryka na stanowisko  
głównego energetyka zatrudnia zaraz Kut-  
nowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”  
Kutno, ulica Sienkiewicza 25, tel. 24-46, 28-15.  
Wymagana kilkunastoletnia praktyka i uprawnie-  
nia BHP. Uposażenie od 2.300 do 3.400 zł.  
Mieszkanie w bloku zakładowym po okresie  
probnyj zapewnione. Oferty do dnia 15 paź-  
dziernika 1961 roku. 4938-T

TECHNIKA laboranta ze znajomością pro-  
dukcji betonów zatrudnia zaraz Wojewódzkie  
Przedsiębiorstwo Prefabrykatów w Kolumbie.  
Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym  
pracy w budownictwie. Oferty należy składać  
w dziale kadr przedsiębiorstwa. 4834-K

KIEROWNIKA sekcji księgowości materiałowej,  
dyspozytora do bazy transportu, cieśli, zbroja-  
rzy, ślusarzy, spawaczy z uprawnieniami, kie-  
rowców z I i II kat. na samochody ciężaro-  
we i ciągniki, operatorów z uprawnieniami na  
dźwigi wieżowe z kat. I lub II i III, na dźwi-  
gi typu ZB 45 oraz operatora na dźwig  
„Paździerznik” — zatrudni zaraz Łódzkie Przed-  
siębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i  
plac LPBP nr 1 Łódź, Al. Kościuszki 101, w  
godz. od 7.30 do 13.30. Dla pracowników za-  
miejscowych hotel i stołówka zapewnione.

MGR inżynierów, inżynierów, techników budow-  
lanych z dłuższą praktyką na stanowiska kie-  
rowców robót, projektantów, kalkulatorów,  
mistrzów bud. z uprawnieniami, kierowników  
magazynów oraz cieśli i zbrojarzy zatrudni zaraz  
kierownictwo budowy cementowni w Działoszynie.  
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i  
plac Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa  
Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki nr  
101 oraz kierownictwo budowy cementowni w  
Działoszynie. Dla pracowników zamiejscowych  
hotel i stołówka zapewnione. 4766-K

DWÓCH palaczy kotłowych na koły wodnoru-  
rowe, dwóch ślusarzy kotłowych oraz dwóch  
pomocników ślusarzy zatrudnia natchynmiast  
Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w  
budowie Zgierz-Rudunki, ul. Sienk



# Fenomenalny wynik Foika na 100 m — 10,1 Sensacją pierwszego dnia meczu POLSKA-WŁOCHY 65:38

Wczoraj na stadionie Delle Palme w Palermo rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Włochy. Po pierwszym dniu prowadzi Polacy 65:38. Nasza drużyna zapewniła sobie zdecydowaną przewagę przede wszystkim dzięki skoczkom i miotaczom. Polacy wygrali 5 konkurencji dubletami — skok o tyczce, skok w dal, rzut młotem, dysk i 10 km. Nasza punktowa przewaga powiększyła jeszcze dyskwalifikacja sztafety włoskiej 4 X 100 m. W pierwszym dniu Cristin ustanowił rekord Włoch w rzucie młotem — 61,96, a w biegu na 110 m ppl Svara wyrównał rekord krajowy uzyskując — 14,0. Na kilka godzin przed me-

czem pogodnie dotychczas niebo zaciągnęło się chmurami, wprawdzie stadion od strony morza osłonięty jest wysokimi górami Pellegriano, ale ostre podmuchy wiatru raz po raz przechodziły nad boiskiem. Chwilami siła wiatru dochodziła do 7 m na sek. Pogoda była cały czas niepewna i w połowie meczu zaczął mżyć deszcz. Warunki atmosferyczne miały olbrzymi wpływ na wyniki pierwszego dnia spotkania w Palermo. Jednym zawodnikiem jak np. sprinterem, płotkarzem czy skoczkiem w dal wiatr pomagał, natomiast innym przeszkadzał.

Największą sensacją sobotnich zawodów był wynik Mariana Foika w biegu na 100 m. Polak zademonstrował znakomitą klasę i zdecydowanie wyprzedził dwóch czołowych sprinterów włoskich Ottolina i Bertolli. Należy żałować, że na starcie zabrakło mistrza olimpijskiego Livio Berrutiego, Berruti przyjechał wprawdzie do Palermo, ale postanowił oszczędzić siły na niedzielny bieg na 200 m. Pod jego nieobecność zwyciężył dość łatwo Foik uzyskując rewelacyjny czas 10,1. Niestety, podczas biegu siła wiatru dochodziła do 7 m na sek. W tych warunkach rezultat Foika nie może być uznany jako rekord Polski.

4X100 m — 1. Polska (Figurski Foik, Karcz, Józef Schmidt 41,9, 2. Włochy (Sardi, Ottolina, Bertolli, Berruti) — zdyskwalifikowana.

## Pierwsze punkty Bawełny

W meczu III ligi rozegranym wczoraj Bawełna odniosła pierwsze w tej serii zwycięstwo, pokonując Orla 1:0 (1:0). Spotkanie stało na słabym poziomie, co zwłaszcza wobec nadziei związanych z jedenastką Orla, stanowiło znaczne rozczarowanie dla obserwatorów.

Jedyną bramkę dnia zdobył Kielbik, sędziował p. Krupowies.

## Pięściarze Łodzi wygrali z Berlinem

BERLIN. — W Berlinie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie bokserkie Berlin — Łódź. Zwyciężyli pięściarze polscy 11:9. W historii dotychczasowych spotkań pięściarzy obydwu miast dwukrotnie był wynik remisowy 10:10, a raz zwyciężył Berlin 12:8. Po obecnym meczu bilans został wyrównany.

# Interesująca premiera hokejowa Kadra - Hammarby

## 4:3 (2:2, 1:0, 1:1) Dziś rewanż w Pałacu Sportowym

Premiera hokejowa w Pałacu Sportowym wypadła mniej okazale niż oczekiwano, ponieważ trybuny były silnie przerzedzone. Za to ze strony zawodników otrzymaliśmy dużo satysfakcji. Polska kadra grała znacznie lepiej niż kiedykolwiek o tej porze, odniosła zwycięstwo w stanowczo zbyt niskim stosunku. Publiczność nie mogła jednak narzekać

nie dopuszczali oni prawie w ogóle do bezpośrednich starć, bez których trudno sobie wyobrazić prawdziwy hokej. Polacy prowadzili po 13 minutach 2:0 i wtedy zaczęły się kłopoty. Zbyt dobrze im się udawały akcje zaczepne, więc spoczęli na laurach. Tak jak to bywa w zyczeniu nie tylko hokejowej reprezentacji. Ktoś dowcipnie powiedział po drugiej bramce strzelonej przez gospodarzy: — Uwaga, najwyższe niebezpieczeństwo; prowadzimy.

Nie wytrwało 5 minut i Szwedzi w najłagodnych okolicznościach wyrównali. Dopiero wtedy rozpoczęła się zafarta walka; z każdą minutą przybierająca na sile. Trzecia tercja była już hokejem w dobrym wydaniu, pełnym emocji i interesujących zdarzeń.

W II tercji Urawski, a w III Kurek podwyższyli wynik na 4:3, lecz najlepszy w szwedzkim zespole obrońca Boerjesson zdołał na 9 minut przed końcem spotkania strzelić trzecią bramkę dla zespołu „trzech koron”.

Kurek, cieszący się uzasadnioną popularnością w Łodzi tym razem, mimo strzelenia dwu bramek, bynajmniej nie błyszczał. Najbardziej podobał się trzeci, najmłodszy polski atak: Kilanowicz, Szlendak, Żurawski. Jeżeli kogokolwiek mielibyśmy wyróżnić to prawie bezbłędnie wybierzemy Pabisza i Olczyk.

Dziś o godz. 18 — spotkanie rewanżowe.



Bramki dla polskiego zespołu zdobyli: Kurek — 2, Żurawski i Skórski po 1. Dla Szwedów: Sundman, Karson i Boerjesson. Sędziowali Pokorny i Svoboda (Czechosłowacja). Widzów ponad 3.000.

POLSKA: Pabisz, Olczyk — Sitko, Zawada — Regula, Kurek — Skórski — Krettek, Ogórek, Fonfara A., Rozeń, Kilanowicz, Szlendak, Żurawski.

HAMMARBY: Jorson, Vaern — Boerjesson, Knutinen — Rynn, Karson — Karlson — Bjoerholm, Peterson — Brandstroem — Jochanson, Sundman, Ekveld.

Z szybkością nareszcie nie mieliśmy kłopotów. Polacy jeździli co najmniej tak dobrze, jak ich skandynewscy przeciwnicy. Ale o tej tradycyjnej przewadze białoczerwonych nad Szwedami zostaliśmy wielokrotnie przekonani w przeszłości. Naszym brakuowało na tomiasz technicznego wyszkolenia i co ważniejsze — koncepcji taktycznych. Pod tym ostatnim względem dała się zauważyć nie wątpliwa poprawa. Uwidoczniała się ona zwłaszcza w momentach, gdy na lodzie nasza drużyna musiała walczyć w szwarcie, przeciw kompletowi Szwedów. A takich sytuacji było bez liku, ponieważ czechosłowaccy sędziowie z niezwykłą skrupulatnością odgryzowali najdrobniejsze przewinienia i często również wyminowane. W efekcie bardzo rzadko odbywa zespoły walczyły w komplecie. Co chwila któryś z hokeistów odsiadywał na ławce kar.

Nie tylko szwedzki trener Johansson, lecz zwłaszcza gorąco krwisty Garry Hughes mieli okazję do narzekania na ten styl sędziowania. Kanadyjczyk wrecz pytał w podnieceniu, czy przez pomysłki sędziowie nie stosują zasad gry w siatkówkę, albowiem



Kurek

## Sport na stadionach Łodzi

### NIEDZIELA, 3 PAZDZIERNIKA

Luzel. Boisko Orla przy Pl. 9 Maja. Godz. 15, mecz ligowy Tramwajarz — Unia (Tarnów). Regaty żeglarskie. Stawy w Rudzie Pabianickiej, godz. 10 — regaty o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Gimnastyka. Sala MDK, godz. 10, dokończenie zawodów o puchar WKZZ.

Hokej. Pałac Sportowy. Godz. 18. Mecz Hammarby (Szwecja) — kadra narodowa.

Piłka nożna. III liga. Godz. 11, stadion Zjednoczonych w Pabianicach PTC — Widzew; godz. 11, boisko przy Al. Unii LKS Ib — Czarni (Radomsko). Godz. 11 boisko przy ul. Kilińskiego 188, Włóknarz (Łódź) — Włóknarz (Pabianice). Godz. 16, boisko Pilicy w Tomaszowie Piłca — Start (Łódź). Godz. 16, boisko Stali w Radomsku. Stal — Czarni (Kutno).

Klasa A, godz. 16: w Sieradzu: Warta — Włóknarz Pabianice, w Piotrkowie o godz. 16 Concordia — Sława Belchatów. W Zdunskiej Wólce godz. 16 Pogon — Orkan Łódź. W Woli Krzysztoporskiej o godz. 16 Wolanka — Lechia Tomaszów. O godz. 11 w Łodzi na boisku przy ul. Letniej, Budowlani — Polonia Piotrków, w Złoczowie o godz. 16, miejscowy LZS — Rudas Łódź.

W Łęczycy, o godz. 16, Górnik — Energetyk Łódź, godz. 16, w Kutnie Stal (Kutno) — Bura Ozorków; godz. 16 w Zychlinie Emjedem — ChKS Łódź, w Głownie o godz. 16, Stal — Kolejarz Łódź. W Zgierzach o godz. 11, miejscowa Bortuła gra z Włóknarzem Łódź, i o godz. 16, w Rawie Mazowieckiej; Mazovia spotka się z Krosniewianką.

Hokej na trawie. Pabianice, godzina 11; mecz o mistrzostwo II ligi Włóknarz (Pabianice) — Iskra (Siemianowice).

Koszykówka. Sala przy ul. Teresy. Turniej drużyn spółdzielczych z udziałem: Cracovii, Startu z Gdyni, Bałtyku z Koszalina i Startu Łódzkiego. Początek o godz. 10.

Tenis. Korty w Parku Poniatowskiego, godz. 10 finały jesienno turnieju juniorów o mistrzostwo Łodzi.

## Wyniki

110 m ppl. — 1. Svara (Włochy) 14,0, 2. Muzyk (Polska) 14,3, 3. Mazza (Włochy) 14,3, 4. Bugala (Polska) 14,6.

100 m — 1. Foik (Polska) 10,1, 2. Ottolina (Włochy) 10,3, 3. Figurski (Polska) 10,5, 4. Bertolli (Włochy) 10,5.

400 m — 1. Frascini (W) 48,0, 2. Kluczek (P) 48,2, 3. Berberis (W) 49,0, 4. Kowalski (P) 53,9.

1.500 m — 1. Orywał (P) 4:01,0, 2. Rizzo (W) 4:01,4, 3. Sommaggio (W) 4:01,8, 4. Boguszewicz (P) 4:03,6.

5.000 m — 1. Zimny (P) 14:21,6, 2. Jochman (P) 14:23,6, 3. Ambu (W) 14:25,4, 4. Antonelli (W) 14:33,2.

Skok o tyczce — 1. Gronowski (P) 4,30, 2. Krzesiński (P) 4,20, 3. Ghezzi (W) 4,00, 4. Baronchelli (W) 3,80.

Skok w dal — 1. Józef Schmidt (P) 7,71, 2. Gawron (P) 7,45, 3. Paccagnella (W) 7,39, 4. Piras (W) 7,38.

Rzut młotem — 1. Rut (P) 65,22, 2. Cieply (P) 62,78, 3. Cristin (W) 61,96 (rekord Włoch), 4. Boschini (W) 57,91.

Rzut dyskiem — 1. Piątkowski (P) 58,71, 2. Begier (P) 53,18, 3. Grossi (W) 52,74, 4. Rado (W) 52,50.

## Pływalnia MDK dla TKKF

Ognisko TKKF Koziny, organizuje naukę pływania dla początkujących i zaawansowanych. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zarządu Miejskiego TKKF, Łódź, Traugutta 12, tel. 226-70. Kursy przeprowadzane będą na pływalni MDK.

## W sprawie wiz dla dziennikarzy

WARSZAWA (PAP). — W związku z wiadomością podaną przez zachodniemiecką agencję prasową DPA w sprawie rzekomej odmowy udzielenia wiz dziennikarzom sportowym z NRF na międzynarodowy mecz piłkarski Polska — NRF w Warszawie, Polska Agencja Prasowa dowiadyuje się:

## Dziś Rumuni odkryją karty na ringu stołicy

Dziś, w Warszawie, a jutro w Łodzi, goście będą bokserzy Rumuni. Mecze z reprezentacją Bukaresztu budzą zainteresowanie ze względu na wyjątkowo silny skład drużyny.

Dzisiejszy mecz warszawski rzuci dużo światła na perspektywę wtorkowych pojedynków na ringu Pałacu Sportowego.

Reprezentacja Łodzi, jak o tym donosiliśmy, wzmocniona zostanie dwoma bokserami: Zb. Olechem z Wrocławia i Królem z Opola. Ponadto w drużynie Łodzi m. in. wystąpi: Horodecki, Stańczykowski, Kubacki, względnie Józefowicz, a w wadze ciężkiej Widawski.

Ze strony Łodzi w ringu sędziować będzie St. Sieroszewski, a do obliczania punktów wyznaczono: E. Sieroszewskiego, Kawskiego i Trojskiewicza na kierownika komisji sędziowskiej.

## Honorowa lista zwycięzców spartakiady na Widzewie

W spartakiadzie Dzielnicy Widzew udział wzięło 12.350 zawodników z zakładów pracy i młodzieży szkolnej. Najwięcej uczestników zgłoszonych zostało przez Widzewską Fabrykę Maszyn Włókienniczych.

W turnieju piłkarskim, w którym uczestniczyło 6 drużyn zwyciężył zespół ZPB im. A. Mickiewicza, w piłce siatkowej ZPB im. H. Sawickiej w strzelaniu drużynowym ZPB im. T. Kościuszki, a w turnieju piłkarskim drużyn z dzikich zwycięstwo odnieśli gracze „Kotłarza”.

O pierwsze miejsce w wyścigu kolarskim walczyło 35 zawodników. Wygrał Stępczyński, a w pływaniu najlepszy był Wierzbicki.

Stosunkowo dużym powodzeniem cieszyły się konkurencje lekkoatletyczne, chociaż nie uzyskano zbyt dobrych rezultatów.

Rekordową frekwencję zanotowano na strzelnicy. W turnieju strzeleckim wzięło udział 2500 osób.

Dziś o godz. 16 w sali świetlicy Zakładów im. H. Sawickiej przy ul. Niciarnianej 3-5 odbędzie się zakończenie spartakiady. Nastąpi odczytanie wyników i rozdanie nagród, a potem część artystyczna.

POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA” • POWIEŚ „DZIENNIKA”

## Hans Helmut Kirst (76)



PRZEKŁAD EMILII BIELICKIEJ I TERESY JĘTKIEWICZ

— Prawdziwa przyczyna mojego szybkiego przybycia jest bardzo prosta: ostatnio mam dużo wolnego czasu — między innymi także dzięki pańskim tak pełnym taktu wysiłkom. W porównaniu z panem, osławionym słów w składzie porcelany przypomniała pluszową zabawkę.

— Niech pan mnie nie czyni odpowiedzialnym za swój własny upór, albo, jeśli pan woli, za swoje wyjątkowe poczucie sprawiedliwości. Ostrzegam pana! Zawczasu zwrócić pańską uwagę na fakt, że policja to nie

kościół — u nas nie obowiązuje tajemnica spowiedzi, a raczej wręcz przeciwnie.

— Niech pan się nie obawia, panie inspektorze, nie mam zamiaru wyplakiwać się w pańską kamizelkę. A więc w jakim celu wzywał mnie pan?

— Pan mnie źle zrozumiał — odparł Tantau z uprzejmym uśmiechem. — Nie ma mowy o żadnym wyzywaniu. Byłoby to bowiem posunięcie natury ściśle urzędowej, jakiemu zwykle towarzyszy zaproszenie na piśmie — a więc musiałoby być zanotowane w aktach, jako nasza służbowa działalność. Ja zaś miałem tylko zamiar, albo raczej: ochotę porozmawiać z panem.

— I to akurat w komisariacie policji?

— Tak, dlatego żeby moi koledzy zobaczyli, że nie tylko chodzę na spacer; bo oni mnie o to podejrzewają, co nie wpływa korzystnie na naszą współpracę, z której, niestety, nie zawsze mogę rezygnować.

Tantau dłuższy czas rozważał się na tego rodzaju ogólne, całkiem nieobowiązujące tematy. Dreibaunowi wydawało się to, zresztą nie bez racji, dość głupie. Nie mógł się bowiem domyślić, dlaczego Tantau nie zdradza najmniejszej ochoty, by przeprowadzić rzeczowe przesłuchanie. Tantau zaś czekał tylko na to, że Dreibaun powie: koniec przedstawienia — może pan odłożyć swoje akta do lamusa. Bo właśnie to zrobiłby Tantau z największą przyjemnością. Tymczasem jednak te zbawcze słowa nie zabrzmiały, a najgorsze

było to, iż Tantau od początku wiedział, że nie zabrzmią. Mimo wszystko jednak nie chciał z tej bezsensownej nadziei zrezygnować — i to go właśnie doprowadzało do rozpacz i wściekłości.

— A więc — powiedział wreszcie — przystępujemy do sprawy.

— Z przyjemnością — zgodził się Dreibaun. — Bo chociaż ostatnio mam bardzo dużo wolnego czasu, nie chciałbym go jednak trwonić na próżno.

— Nic by nie szkodziło, gdyby pan okazał w tej sprawie trochę więcej wspaniałomyślności — burknął Tantau.

Tantau mruknął coś pod nosem. Andrzej, nie z tego nie rozumiał, ale najwyraźniej; była to jakaś wysoce nieuprzejma uwaga. Na zakończenie Tantau dodał:

— Ostatecznie nie jestem Altmeyerem ani innym tego rodzaju bukiem! — i zaraz potem przystąpił do rzeczy: — Chciałbym wiedzieć o następującym: pan zamknął kasę w środę około siedemnastej, a otworzył ją panna czwartek zaraz po ósmej, po czym okazało się, że brakuje tysiąca marek. Zgadza się?

— Słowo w słowo. Mówił pan panu zresztą już wiele razy.

— Będzie pan to musiał jeszcze czegoś powtarzać — możliwe, że po raz ostatni w czasie przewodu sądowego. Ale nie odbiegamy od tematu. Dziś chodzi mi o pewne ściśle określone szczegóły. Chciałbym mianowicie

dokładnie wiedzieć, co pan robił przez ten czas. Z najdrobniejszymi detalami.

— Mówił pan panu o tym wiele razy: pojechałem do domu, próbowałem się trochę przespacerować, potem udałem się do klubu, gdzie siedziałem do północy, i wróciłem do domu.

— Tak, to wszystko już wiem — ale to mi nie wystarczy. Muszę znać przebieg popołudnia z dokładnością aż do kwadransa, uwzględnieniem wszelkich możliwych szczytów. Na przykład: godzina szesnasta trzydzieści — zamykam kasę, wstawiam ją w szafy pancernie i zamykam ją również. Świadek: Altmeyer. Godzina szesnasta czterdzieści pięć do siedemnastej — kontrola składów o numeru jeden do cztery, rozmowa z księgowym, ustalenie planu pracy na następujący dzień, utwardzenie go na piśmie. Świadek: tacy i tacy pracownicy. I tak dalej, i tak dalej. Godzina po godzinie. Rozumie pan, o co mi chodzi?

— To jest zajęcie na cały dzień z dodatkowym godziną nadliczbowych.

— Im dokładniej, tym lepiej. Jak nie wstał pan dzisiaj, to niech pan nie żałuje i niech pan niechce zrobić! Niech pan się poświęci! Mam przecucie, że nam się opłaci.

Dreibaun zgodził się niechętnie.

— Udreki, jakie pan dla mnie wymyśla, ale pewno przewyższają wartość tysiąca marek — powiedział.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonomiczny 228-05. Dział miast 228-32, 327-47. Dział kuit 341-10. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 308-04. Redakcja nocna 278-76. Biuro ogłoszeń 811-30, 293-00, wewn. 39, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12,50. Prenumerata kwartalna zł 37,50. Prenumerata roczna zł 120,00. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105,00, rocznie zł 210,00. — Reklamy nie zamówionych redakcja nie wyciska. Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo i prasowe: „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.